

WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 25 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 97 (5358)

I sesja nowej WRN

Inicjatywa podstawą sukcesów

Otwarcia — zorganizowanej 24 bm. w Poznaniu — I sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej dokonał dotychczasowy przewodniczący Prezydium — Franciszek Szczerbal. Powitał on zaproszonych gości, a wśród nich sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem — Janem Szydłakiem na czele oraz przewodniczącego WK ZSL — Józefa Wroniaka i sekretarza WK SD — Aleksandra Rozmiarkę.

Z kolej nastąpił podniosły moment — uroczyste ślubowanie. Złożyło je 107 radnych, przyrzekając nie zawieść zaufania i swą działalnością służyć społeczeństwu i krajowi. Po wybraniu stałego przewodniczącego i sekretarza sesji (funkcje te będą przez cały rok pełnić Arkadiusz Marciniak z Pleszewa i Anna Brylińska z Międzybuzia) przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk odczytał referat w którym przypominał podstawowe założenia planu rozwoju Wielkopolski. Realizacja tych zamierzeń — podkreślił mówca — w dużej mierze zależy będzie od aktywności i inicjatywy radnych, od ich ścisłego kontaktu z wyborcami. Wiele spraw, jak na przykład podniesienie stanu sanitarnego osiedli, budowa dróg i szkół, może być bowiem załatwionych dzięki pełnemu wykorzystaniu społecznej inicjatywy. Omawiając przebieg kampanii wyborczej prof. dr Kaczmarczyk stwierdził, że cechował ją wzrost aktywności i obywatelskiego poczucia, o czym może świadczyć choćby zgłoszenie przez wyborców 4 tysięcy postulatów.

Następnie dokonano wyboru Prezydium i 12 komisji WRN. Przewodniczącym Prezydium został Franciszek Szczerbal, zastępcami przewodniczącego — Zygmunt Węgrzyk, Witold Stefanowski i Tadeusz Kwaniński, a sekretarzem — Stanisław Cozaś. Członkami Prezydium wybrano ponadto Leona Józefiaka, Walentego Kołodziejczyka, Witolda Hempowicza oraz Feliksa Woźniaka. (y)

Na naszym zdjęciu: moment składania przysięgi przez radnych nowej WRN w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

Podziękowanie

Wszystkim, którzy z okazji 50 rocznicy moich urodzin przestali mi życzenia: załogom zakładów pracy, instytucjom i organizacjom społecznym, szkołom i młodzieży oraz osobom prywatnym składam bardzo serdeczne podziękowania.

JOZEF CYRANKIEWICZ



Partyjno-rządowa delegacja Rumunii przybyła do Polski

Serdeczne powitanie na ulicach stolicy

24 bm. na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przybyła do Warszawy specjalnym pociągami z Bukaresztu partyjno-rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi I sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczący Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej — Gheorghe Gheorghiu-Dej. Wraz z delegacją przybył ambasador PRL w Rumunii — Janusz Zambrowicz.

Gdy pociąg specjalny wjechał na peron Dworca Głównego w Warszawie, który udekorowany jest wielkimi transparentami i barwami narodowymi Rumunii i Polski, kompania honorowa WP prezentuje broń. Orkiestra wojskowa gra hymny narodowe rumuński i polski.

Gheorghe Gheorghiu-Dej i pozostali członkowie delegacji witają: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą, członkowie Rady Państwa z Aleksandrem Zawadzkiem, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem, generalicją, przedstawicielami władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Członkowie delegacji witają się serdecznie z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych. Gheorghe Gheorghiu-Dej w towarzystwie Władysława Gomuły przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP, która oddaje honory wojskowe.

Członkowie delegacji wraz z witającymi ich osobami przechodzą następnie na plac przed dworcem, gdzie zebrało

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gheorghe Gheorghiu-Dej

Urodził się 8 listopada 1901 r. w rodzinie robotniczej. Zaczął pracować jako 11-letni chłopiec. Od 18 roku życia bierze udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym.

W 1930 r. Gheorghe Gheorghiu-Dej wstępuje do Komunistycznej Partii Rumunii. Dwa lata później zostaje wybrany sekretarzem Komitetu Centralnego Akcji Robotników Kolejowych.

Z polecenia KC Komunistycznej Partii Rumunii Gheorghe Gheorghiu-Dej kierował walkami strajkowymi robotników kolejowych i naftowych, w styczniu — lutym 1933 r. — największą akcją rewolucyjną proletariatu rumuńskiego w okresie przed drugą wojną światową. Aresztowany następnie, skazany został na 12 lat ciężkich robót. Również w więzieniu Gheorghe Gheorghiu-Dej nie zaprzestaje swej intensywnej działalności rewolucyjnej. Zostaje dokooptowany do KC Komunistycznej Partii Rumunii. Gheorghe Gheorghiu-Dej kieruje w obozie przygotowaniach mającymi na celu obalenie ustroju faszystowskiego. W nocy z 9 na 10 sierpnia 1944 r. ucieka z obozu i przejmując kierownictwo walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom i faszystowskiej Klice Antonescu. Walka ta 23 sierpnia 1944 r. zostaje uwieńczona zwycięstwem zbrojnego powstania.

Po wyzwoleniu Rumunii spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką, Gheorghe Gheorghiu-Dej kieruje walką mas pracujących o zbudowanie nowego ludowo-demokratycznego państwa.

W 1945 r. zostaje wybrany sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Rumunii, zaś w 1948 r., po zjednoczeniu Komunistycznej Partii z Partią Socjalno-Demokratyczną, zostaje sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Robotniczej.

W tym samym czasie Gheorghe Gheorghiu-Dej prowadzi szeroką działalność państwową. W okresie marzec 1948 — czerwiec 1952 Gheorghe Gheorghiu-Dej pełni funkcję stanowisko I wiceprzewodniczącego Rady Ministrów. Od czerwca 1952 r. do września 1955 r. jest przewodniczącym Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W grudniu 1955 r. na III zjeździe Rumuńskiej Partii Robotniczej zostaje wybrany I sekretarzem Komitetu Centralnego Partii.

Sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej w marcu 1961 r. wybrała w towarzystwie Gheorghe Gheorghiu-Deja przewodniczącym Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Serdeczne spotkanie

W godzinach przedpołudniowych 24 bm. przewodniczący partyjno-rządowej delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej — Gheorghe Gheorghiu-Dej, I sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczący Rady Państwa RRL oraz członkowie delegacji złożyli wizytę i sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa PRL Aleksandrowi Zawadzkiemu i przewodniczącemu Rady Ministrów PRL Józefowi Cyrankiewiczowi.

Złożenie wieńców

24 bm. w godzinach popołudniowych członkowie bawiący w Polsce delegacji partyjno-rządowej RRL z I sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczącym Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghe Gheorghiu-Dejem złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu Mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.

Zwiedzanie Warszawy

24 bm. w godzinach popołudniowych członkowie delegacji partyjno-rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej z Gheorghe Gheorghiu-Dejem na czele zwiedzali Warszawę. Przewodniczący delegacji Gheorghe Gheorghiu-Dej i pozostali goście rumuńscy podkreślali z wielkim uznaniem ogromne sukcesy uzyskane w odbudowie i rozbudowie naszej stolicy.

Naród francuski dokumentuje gotowość obrony Republiki

Faszystowscy buntownicy opanowali całą Algierię

Niewiele osób spało w Paryżu i w całej Francji w nocy z niedzieli na poniedziałek. Kolejne przemówienia prezydenta de Gaulle'a i premiera Debré, uświadomiły Francuzom powagę sytuacji. Po raz pierwszy też od bardzo długiego już czasu rzeczy nazwane zostały prawie po imieniu.

Francja jest w obliczu faszystowskiego przewrotu. Republice grozi najwyższe niebezpieczeństwo. Oczywiście nazwanie rzeczy po imieniu nie wystarczy. Toteż bezpośrednio po obu wystąpieniach, zwłaszcza po stwierdzeniu przez premiera Debré, że zbuntowani generałowie przygotowują się do natychmiastowej inwazji na metropolię, głównym pytaniem, jakie nasunęło się wszystkim, było: co konkretnie rząd zamierza uczynić, w jaki sposób i jakimi środkami chce stłumić rebelię faszystowską?

Konferencja separatystów w Kongo

W dniu 24 bm. w mieście Coquilhatville (prowincja równikowa) rozpoczęła się konferencja marionetek kongijskich celem ugruntuowania rozbięcia Kongo.

Separatyści kongijscy omawiać mają m. in. sprawę „określenia kryteriów tworzenia nowych państw przyszłej konfederacji”. (PAP)

Niespokojna, pełna pogłoszek, ruch, warkotu motorów samochodów i czołgów noc Paryża z niedzieli, na poniedziałek nie przyniosła na te pytania pełnej odpowiedzi. Niemniej jest faktem, że w różnych miejscach stolicy, m. in. przed Zgromadzeniem Narodowym, w pobliżu Pałacu Elizejskiego, na placu Concorde, przy lotniskach stały pojedyncze czołgi, zandarmerii oraz wzmożone patrole motocyklowe policji rezerwowej. Wzdłuż niektórych ulic ustawiono rzędem autobusy paryskie, z radiowozami policyjnymi na czele. Autobusy są przeznaczone do transportu ochotników. Ci ostatni zgłaszali się masowo przez całą noc do central swych organizacji politycznych i związkowych, na posterunkach policji itd. Wербunek ochotników nie był jednak zorganizowany.

Te bardzo powściągliwe i jak gdyby wstydlive podejmowane przygotowania do odparcia inwazji zbuntowanych wojsk są jednak marginesowa sprawą w porównaniu z prawdziwym zrywem republikańskim wśród mas ludowych Francji. Przez całą noc ulicami przedmieść Saint Denis, Gennevilliers, Bedarieux, Sartrouville i in. przeciągały pochody robotników. Odbywały się wiece i zebrań, których podstawowym hasłem było: „faszycy nie przejdzie”. Wszędzie odzytywano też apel Francuskiej Partii Komunistycznej, podkreślający powagę sytuacji i wzywający do czujności i mobilizacji przeciwko siłom faszystowskim.

Podobne apele wydały wszystkie organizacje związkowe z potężną Powszechną Konfederacją Pracy (CGT) i chrześcijańskimi związkami zawodowymi (CFTC) na czele. Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU) stawia wręcz sprawę natychmiastowego utworzenia milicji robotniczej kontrolowanej przez związki zawodowe. (Ciąg dalszy na str. 2)

W tym samym czasie Gheorghe Gheorghiu-Dej prowadzi szeroką działalność państwową. W okresie marzec 1948 — czerwiec 1952 Gheorghe Gheorghiu-Dej pełni funkcję stanowisko I wiceprzewodniczącego Rady Ministrów. Od czerwca 1952 r. do września 1955 r. jest przewodniczącym Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W grudniu 1955 r. na III zjeździe Rumuńskiej Partii Robotniczej zostaje wybrany I sekretarzem Komitetu Centralnego Partii. Sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej w marcu 1961 r. wybrała w towarzystwie Gheorghe Gheorghiu-Deja przewodniczącym Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej. (PAP)

W dniu 24 bm. w mieście Coquilhatville (prowincja równikowa) rozpoczęła się konferencja marionetek kongijskich celem ugruntuowania rozbięcia Kongo.

Separatyści kongijscy omawiać mają m. in. sprawę „określenia kryteriów tworzenia nowych państw przyszłej konfederacji”. (PAP)

W celu otoczenia jak najtroskliwą opieką wszystkich historycznych miejsc, będących dokumentem walki o niepodległość narodu polskiego w czasie hitlerowskiej okupacji, Rada Ochrony Pomników, Walki i Męczeństwa podjęła uchwałę o powołaniu we wszystkich województwach odpowiednich komitetów.

GODZINY HANDLU

Minister Handlu Wewnętrznego zalecił terenowym władzom handlowym, aby 28 i 29 bm. sklepy wszystkich branż były otwarte do późnych godzin wieczornych. Umożliwi to klientom dokonanie zakupów na 2 dni świąteczne (30 bm. i 1 maja).

GIGANTYCZNA RZEZBA

Rzeźbiarz francuski — Maurice Baudiet, wykuł w potężnym bloku skalnym gigantycznych rozmiarów portret pierwszego w dziejach kosmonauty — Jurija Gagarina. Rzeźba przedstawia triumfalnie uśmiechniętą twarz pioniera zdobywców przestrzeni międzyplanetarnych.

Bezczelność

„Das Deutsche Wort”

„Das Deutsche Wort”, pismo ukazujące się w Kolonii, staje w obronie mordercy Żydów, Eichmanna. Powołując się na „filmy dokumentarne i materiały zebrane przez odpowiednie placówki niemieckiego Wehrmachtu”, pismo usprawiedliwia czyny Eichmanna rzekomymi zbrodniami popełnianymi przez kraje znajdujące się pod okupacją hitlerowską. O zbrodnię tę „Das Deutsche Wort” oskarża Polskę. Ju goślawie, Związek Radziecki i Czechosłowacja. Wszelkie akcje zbrojne przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i bohaterką walkę ruchu oporu w krajach okupowanych przez faszystów, pismo traktuje jako zbrodnicze. (PAP)

Tu XXX MTP!

Świetny jubileusz

Jubileuszowe XXX MTP zapowiadają się okazale. Zgłosili w nich udział wystawcy z 58 krajów (w roku ubiegłym było 56) przy czym zapowiedzieli oni 34 oficjalne ekspozycje kolektywne. Liczba to również nie notowana w historii Targów Poznańskich, najwięcej kolektywnych wystawców było w roku ubiegłym — 28, czyli o 6 mniej niż obecnie. Jest to zarazem światowy „rekord” targów międzynarodowych.

Na liście uczestników XXX MTP znalazły się po raz pierwszy takie kraje jak: Angola, Ceylon, Irlandia, Kuba, Surinam, Syjam, Wenezuela i Wybrzeże Kości Słoniowej. W ekspozycji kolektywnej za prezentują się po raz pierwszy przedstawiciele Ceylonu, Danii, Japonii, Kuby, Pakistanu, Wybrzeża Kości Słoniowej i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

W ślad za tymi zgłoszeniami idzie wzrost powierzchni wystawowej na Targach. Ogólnie wyniesie ona 125 tys. m kw. w tym 103 tys. m kw. powierzchnią wystawowej.

Specyficzna „międzynarodowość” naszych Targów, wyrażająca się w przewadze ekspozycji zagranicznej nad ekspozycją gospodarczą — utrzymuje się w dalszym ciągu. Nasi goście zajmą ogółem 57 tys. m. kw., w tym przedstawiciele krajów kapitalistycznych — ok. 40 tys. mkw.

W tym roku Polska zwiększy swój teren wystawowy o 8 procent, zwracając uwagę na wyroby przemysłu ciężkiego i artykuły konsumpcyjne trwałego użytku. (zs)



Delegacja Rumunii w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

się kilka tysięcy mieszkańców Warszawy. Gdy na trybunie zainstalowanej na placu ukazywały się W. Gomułka, G. Gheorghiu-Dej i pozostali członkowie delegacji, zrywa się burza oklasków i serdecznych powitalnych okrzyków.

Władysław Gomułka, a następnie Gheorghe Gheorghiu-Dej wygłaszają przemówienia powitalne, które zebrani przybijają serdecznymi oklaskami i owacjami na cześć przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Po przemówieniach goście udają się do swych rezydencji. W pierwszym otwartym samochodzie znajduje miejsce Gheorghe Gheorghiu-Dej w towarzystwie Władysława Gomułki i Aleksandra Zawadzkiego. Kolumna aut rusza po woj w drogę do Belwederu. Na całej trasie przejeżdża udekorowanej barwami narodowymi Rumunii i Polski oraz transparentami delegacji witają tłumy mieszkańców Warszawy. Wszędzie aut chodnikach — głowa przy głowie. Wszędzie powitalne pozdrowienia i okrzyki. Do otwartego samochodu sypią się całe narecza kwiatów. Ponad 200 tys. mieszkańców Warszawy wybiegło na ulice, by pozdrowić członków delegacji.

Warszawa powitała swych rumuńskich gości z braterską serdecznością. (PAP)

V Zjazd Delegatów SDP

24 bm. rozpoczęły się w Domu Dziennikarza w Warszawie 2-dniowe obrady V zjazdu delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Na zjazd, w którym uczestniczy kilkuset delegatów wszystkich wojewódzkich oddziałów stowarzyszenia, przybyli: sekretarz KCPZPR — Witold Jaroński, minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

Obradom przewodniczy prezes Oddziału Warszawskiego SDP — A. Karaczewski. Materiały sprawozdawcze zostały uczestnikom zjazdu doręczone wcześniej. Nawizął do nich w swoim wystąpieniu przewodniczący Prezydium ZG SDP — red. M. F. Rakowski, akcentując zasadnicze sprawy działalności Stowarzyszenia i Prezydium Zarządu Głównego.

Dziś dalszy ciąg obrad. (PAP)

Wspólny apel ZSRR i Anglii w sprawie zawieszenia broni w Laosie

12 maja br. międzynarodowa konferencja w Genewie

24 bm. ambasador ZSRR Awierkij Aristow oraz chargé d'affaires W. Brytanii Peter G. F. Dalton złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

Działając w imieniu ministrów spraw zagranicznych ZSRR i W. Brytanii jako współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie indochin przekazali oni ministrowi Rapackiemu trzy dokumenty, dotyczące uzgodnionych środków pokojowego u-

Haniebny spisak dla prestiżu NRF

Jak donosi dziennik „Paese Sera” powołując się na wiarygodne źródła w Bonn, w przeddzień rozpoczęcia procesu zbrodniarza wojennego Eichmanna, premier Izraela Ben Gurion przesłał za pośrednictwem zachodniemieckiego adwokata Servatiusa odręczny list do kanclerza Adenauera. W liście tym Ben Gurion zapewnia kanclerza bońskiego, że władze izraelskie czynią wszystko, by w toku procesu Eichmanna nie został podważony prestiż Niemiec zachodnich. W wypadku, gdyby na sądzie zostały wymienione nazwiska niektórych współników Eichmanna, zajmujących obecnie wysokie stanowiska w aparacie państwowym NRF, władze izraelskie dołożą starań, by uratować prestiż zachodniemieckich mężów stanu.

Zgodnie z wiadomościami pochodzącymi z tych samych źródeł, Adenauer i sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim, Globke uzgodnili, że skompromitowany udziałem w zbrodniach dokonanych przez Eichmanna, Globke otrzyma wkrótce dymisję. Dymisja ta nastąpi jednak dopiero po zakończeniu procesu, gdyż władze w Bonn nie chcą, by opinia publiczna wiązała dymisję Globkego z procesem Eichmanna.

regulowania problemu laotańskiego.

Współprzewodniczący konferencji genewskiej zwracają się w jednym piśmie z oficjalnym zaproszeniem rządu PRL do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie Laosu, która rozpocznie obrady 12 maja br. w Genewie. Zaproszenie na tę konferencję otrzymują równocześnie rządy Burmy, Kambodży, Kanady, Chińskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Francji, Indii, Laosu, Południowego Wietnamu, Syjamu, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Drugi dokument zawiera tekst apelu współprzewodniczących konferencji genewskiej do wszystkich władz wojсковych, partii i organizacji walczących w Laosie — o przerwanie ognia.

W apelu tym współprzewodniczący wzywają ludność Laosu do współpracy z Międzynarodową Komisją Nadzoru i Kontroli i do pomocy w sprawowaniu przez nią kontroli nad zawieszeniem broni.

Współprzewodniczący konferencji genewskiej poinformowali rząd PRL, jako członka komisji indochińskich, że równocześnie z apelem o przerwanie ognia w Laosie, zwrócili się oni do rządu Indii o zwolnienie w New Delhi Komisji Laotańskiej. Trzeci dokument wręczony ministrowi Rapackiemu stanowił odpis pisma współprzewodniczących do rządu Indii w tej sprawie.

Min. Rapacki, przyjmując te dokumenty, wyraził zadowolenie z faktu, że uzgodnione zostały przez współprzewodniczących konkretne kroki, wytyczające drogę do pokojowego uregulowania sprawy laotańskiej oraz zapewnił, że rząd polski doroz wszelkich starań — zarówno na konferencji

międzynarodowej, jak i przy wypełnianiu swych obowiązków w komisji — ażeby rozwiązanie tego poważnego problemu było zgodne z interesami narodu laotańskiego i służyło utrwaleniu pokoju. (PAP)

*

Rzecznik departamentu stanu, Lincoln White oświadczył w poniedziałek, że USA są zadowolone z porozumienia osiągniętego między Anglią i ZSRR w sprawie Laosu. „Taka jest nasza wstępna reakcja” — dodał White, wyrażając jednocześnie „zaniepokojenie” z powodu postępów oddziałów Patet Lao w środkowym Laosie.

W interesie Polski Francji i pokoju

23 kwietnia odbyła się w paryskim Palais d'Orsay IX krajowa konferencja Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie. W całodziennych obradach uczestniczyło 300 delegatów przybyłych z całej Francji, a wśród nich — wiele znanych osobistości ze świata politycznego, naukowego i kulturalnego.

Obecny był również przybyły z kraju wiceprzewodniczący Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich — minister Jan Izydorek.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której ostrzegają opinię publiczną przed niebezpieczeństwem uzbrajania Bundeswehry w broń nuklearną. Domagają się oni definitywnego uznania granicy na Odrze i Nysie stwierdzając, że kontynuowanie obecnego stanu rzeczy jest „sprzeczne z interesami Polski, Francji i pokoju”. Uczestnicy konferencji wyrażają też zadowolenie z akcji wspólnej budowy przez społeczeństwo francuskie i polskie szkoły w Gdańsku i zwracają uwagę na wymowę solidarnościową tego aktu. (PAP)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Królowa sportu opanowała stadiony

Piękna, słoneczna pogoda ostatnich dni znacznie wpłynęła na ożywienie się lekkiej atletyki. Centralną imprezą niedzieli były przełajowe mistrzostwa Polski, w których wzięło udział około 300 biegaczy. Na starcie stanęli wszyscy najlepsi długodystansowcy — z wyjątkiem Chromika, Jochmana i Zimnego (ten ostatni był, lecz w roli fotoreportera) — z mistrzem rzymskiej Olimpiady Zdzisławem Krzyszkowiakiem na czele.

Nie zanotowaliśmy żadnej rewelacji. Faworyci pewnie wygrali swoje konkurencje, otrzymując rzesiste brawa widzów, za wykastaną dobrą formę.

Oto zwycięzcy w poszczególnych biegach: 800 m dziewczęta: 1) Studzienicka Arka Gdynia 2.29.3 min. 1000 m. chłopcy — Niezawski MKS Elk; 2.49.9 min.; 2000 m. juniorzy — Kamiński Iuventa Olsztyn 6.40.4 min.; 1200 m. juniorki — Witterówna Zryw Zielona Góra 3.47.2 min.; 3000 m. mężczyzn Zaluski AZS Olsztyn 8.43.2; 4000 m. Krzyszkowiak Zawisza 11.42.8 min. przed Owczar-

ją ona pierwsze miejsce w następujących konkurencjach: 100 m. — 12.6, skok w dal — 5.44 m., wżwż — 145 cm, 200 m — 28.6 sek., kula — 10.97 m. 80 ppi. — 12.1 sek. Osiński w skoku o tyczce — 4 m. Na zawodach Olimpi — Minicka wygrała kulę 11.97 m., a Ratajczak w konkurencji mężczyzn uzyskał 13.08 m. (Manowska 400 m. wygrała w czasie 1.09.2), Kilka dobrych wyników uzyskali również lekkoatleci LKS Orkan.

W Bydgoszczy, startujący w barwach Zawiszy Wielkopolański — Juśkowiak przebiegł 100 m. w czasie 10.6, w rzucie miotem Cie-



Krzyszkowiak — zdobywca olimpijskiego medalu — potwierdził podczas Centralnych Biegów Przetajowych o mistrzostwo Polski swoją wysoką formę. W pięknym stylu, po kilkudziesięciu metrach objął prowadzenie i jako pierwszy przerwał taśmę. Do swych licznych tytułów dodał jeszcze tytuł mistrza Polski w przełajach na 4000 m.

Fot. (2) — K. Przychodźki

kiem AZS Wrocław i Matiasem Zawiszą; 8000 m. Ożóg Wawel Kraków 26.29.2 przed Kierlewicem Skra W-wa i Kempa Lechia Zielona Góra.

Notujemy również kilka lepszych wyników uzyskanych podczas pierwszych startów kontrolnych na bieżniach, rzutniach i skoczniach. Poznający akademicy przygotowujący się do mistrzostw I ligi (20 i 21 maja w Poznaniu z Olimpią Poznań i Górnikiem Zabrze) walczyli przez dwa dni na własnym stadionie. Oto kilka wyników: 100 m. Kowalski 10.9, skok wżwż Skupny 190 cm., w dal Majchrowicz 7.04 m., oszczep Sawicki 57.23 m., w kuli Daszkiewicz 13.95 m., w młocie Burzyński 51.37 m. Wśród zawodników wyróżniła się wszechstronna Woźniakówna. Za-

ply — 61.02 m., w oszczepie Patelka — 72.15 m.

W Krakowie Bibrowa uzyskała w skoku w dal 6.15 m. (P)

Koszykarki ZSRR wygrały koszykarze przegrali z USA

W moskiewskim Pałacu Sportu rozegrane zostało w niedzielę nieożypane spotkanie w koszykówce kobiet między zespołami ZSRR i USA. Zdecydowane zwycięstwo odniósł zawodniczek radzieckie — 65:48 (31:21).

Mecz wywołał w Moskwie ogromne zainteresowanie. Oglądało go 15 tys. widzów. W loży honorowej obecny był pierwszy kosmonauta mjr J. Gagarin.

Koszykarze Stanów Zjednoczonych zrewanżowali się męskiej reprezentacji ZSRR za porażkę ich koleżanek w meczu z zawodniczkami radzieckimi. Amerykanie pokonali reprezentację ZSRR — 78:64 (39:32).

Zdobyli 7 tytułów

Duże brawo dla młodych zawodników Poznania za zdobycie 7 tytułów mistrzów Polski i zespołowo pierwsze miejsce. Tytuły mistrzów zdobyli: Wojciechowski i Jankowski z LZS Sulmierzyce, Piótorak i Wawrzyniak z Lecha, oraz Kupiec z Warty, Gromolicki z Poznania i Miecznik z Energetyka. Walki rozgrywane w stylu wolnym.

Wyniki piłkarskie

I LIGA

Lech — Polonia Bydg. 2:1
Stal — Cracovia 1:5
Górniki — Lechia 2:0
Zawisza — Legia 2:2
Wisła — LKS 2:1
Polonia Byt. — Stal Sosn. 2:2
Ruch — Odra 3:3

II LIGA

Piast — Bałtyk 0:1
Olimpia — Wawel 2:4
Arka — Lublinianka 3:2
Pogoń — Calisia 3:1
Unia Rac. — Gwardia 2:2
Polonia W-wa — Legia 0:1
Stal Rzesz. — Arkonka 0:0
Unia Tarn. — Śląsk 0:0
Garbarnia — Naprzód 0:0

III LIGA

Grunwald — Polonia N. T. 5:1
Warta — Zjednoczeni 1:0
Rawicki KKS — Wiśniowiz 2:0
Prosnia — Polonia Pozn. 3:1
Polonia L. — Sparta Sz. 3:0
Victoria — Kolejowy KS 2:0
Dyskobolia — Sparta Ob. 3:2
Górniki — Obra 1:4

W „koziolkach”

wylosowano następujące numery
8 — 15 — 37 — 38 — 47.

W Toto-Lotku

7 — 17 — 26 — 26 — 33 — 48.

Francja w obliczu dyktatury totalitarnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

we i organizacje demokratyczne. Francuska Partia Komunistyczna i organizacje młodzieży komunistycznej wzywają żołnierzy do odmówienia posłuszeństwa zbuntowanym dowódcom ultrasów.

W rezultacie francuskie masy pracujące są zmobilizowane, gotowe do jak najdalej idących poświęceń i ofiarności, ale nie posiadają broni. Wydano ją tylko części ochotników z szeregów UNR.

Przez całą noc kazały pogłoski o rychłym lądowaniu spadochroniarzy z Algierii. Ostatnia z tych pogłosek została nadana przez radio o godz. 5.30 w poniedziałek, po czym w godzinę później została odwołana.

Pucz faszystowski w Algierii jest jednak faktem i zarówno szary człowiek we Francji, jak i obserwatorzy polityczni zadają sobie pytania co dalej?

Na razie sytuacja jest niejasna i sily reakcji przywołane są do skoku. Jest wiele znaków zagrożenia. Nie wiadomo np., czy wysłanie spadochroniarzy nie ma być połączone z jakimś zamachem stanu w samej metropolii. Nikt nie potrafi odpowiedzieć, jak wygląda problem lojalności policji i żandarmerii wobec legalnych władz. Są to jedynie zbrojne formacje we Francji, gdyż cała właściwa armia znajduje się w Algierii, a nieliczne oddziały wojskowe w Niemczech zachodnich, znane są od dawna ze swych profrancuskich sympatii. Rzecz charakterystyczna, że de Gaulle nie sprowadza tych wojsk do Francji.

Faszystowskie buntownicy mają w swych rękach całą Algierię. Jest wątpliwe, czy tego typu awanturę zdołają się zatrzymać w połowie drogi. Niebezpieczeństwo jest bardzo duże.

LAGAILLARDE W ALGERII

Rozgłoszenia rebeliantów donosi, że Pierre Lagaillarde i Marcel Ronda przybyli do Algieru. Jak wiadomo, są to przywódcy rebelii

ultrasów w styczniu 1959 r., wypuszczeni na wolną stopę pod hasłem „procesu barykad”, zbiegli oni do Hiszpanii frankistowskiej.

STRAJK NARODOWY

Pierwsze depesze AFP ze sprawozdaniami ze strajku, proklamowanego na godzinę 18. GMT stwierdzają, że 10 milionów pracowników na terenie całej Francji porzuciło w tym samym momencie pracę, na znak protestu przeciw rebelii faszystowskiej w Algierii i równocześnie przestrogi, że naród francuski zdecydowany jest bronić Republiki i demokracji.

Agencja France Presse podkreśla, że po raz pierwszy w historii Francji zanotowano tak potężny strajk polityczny.

ORTIZ ARESZTOWANY

Jeden z głównych przywódców puczu ultrasów w Algierii z 24 stycznia 1960 r., Ortiz, jedyny, który zaocznie skazany został w „procesie barykad” na karę śmierci, został w poniedziałek rano aresztowany przez władze hiszpańskie na lotnisku w Palma na Majorce, gdy usiłował odlecieć do Algierii. Wraz z Ortizem aresztowani zostali: Jacques Lacquiere (zwolniony od winy i kary w „procesie barykad”) i Georges Dantes, jak również faszysta belgijski — Pierre Joly.

„NIEDBALSTWO”

Rząd hiszpański w odpowiedzi na interwencję ambasadora francuskiego w sprawie wyjazdu Salana i Lagaillarde'a z Hiszpanii do Algierii, zastąpił się „opóźnieniem” ze strony władz policyjnych w przekazaniu rzekomych rozkazów, mających uniemożliwić wyjazd ultrasów i „niedbalstwem” tych władz.

PIERWSI UCHODZCY

9 samolotów wojskowych, w tym 5 odrzutowców, wylądowało w poniedziałek w południowej Francji do ucieczki z Algierii.

GIEŁDA REAGUJE

Giełda paryska, natychmiast zareagowała na wydarzenia algierskie, spadkiem kursów akcji i papierów wartościowych, dochodzącym do 10 proc. Szczególnie spadły akcje nafty saharijskiej, północ-

no-afrykańskiej i Afryki centralnej. Cena złota silnie wzrosła.

WZOREM HITLERA

Gen. Challe, szef rebelii, wygłosił przez Radio Algier przemówienie, przypominające do złudzenia styl przemówień hitlerowskich.

ZARZĄDZENIA WŁADZ

Decyzja ministerstwa finansów i spraw ekonomicznych, wszelkie transfery bankowe i pocztowe przesyłki pieniężne między Francją i Algierią zostały zawieszone.

Ponowne ogłoszenie alertu

W godzinach wieczornych kancelaria premiera ogłosiła komunikat ponawiający nakaz czujności „szczególnie dla ludności strefy Paryża”.

Komunikat zapowiada, że rząd kazał ponownie zablokować lotniska dla uniemożliwienia ewentualnego desantu powietrznego z Algierii.

Sily porządku i bezpieczeństwa — czytamy w komunikacie — zostały wzmocnione dzięki powołaniu pod broń rezerwistów.

Francuski minister informacji Terrenoire podał więcej szczegółów: na wieczornym posiedzeniu rządu pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a postanowiono stłumić specjalne jednostki żandarmerii, policji i gwardii republikańskiej w sile 10.000 ludzi dla obrony Paryża.

Poza tym powołano pod broń jedną dywizję piechoty i 90 oddziałów rezerwistów żandarmerii, po jednym oddziale złożonym ze 150 ludzi na każdy departament metropolii.

Rząd mianował specjalny sztab dla koordynowania akcji armii i policji. Francuskie samoloty myśliwskie otrzymały rozkaz strzelania do każdego samolotu, który nie odpowie na wezwania. Minister Terrenoire podkreślił, że „junta algierska została o tym uprzedzona”.

Z innych decyzji de Gaulle'a minister Terrenoire wymienił: 1) zbuntowani generałowie i pułkownicy w Algierii zostali zdegradowani; 2) oficerowie i urzędnicy cywilni, którzy biorą udział w rebelii czy nawoływają do niej, zostaną usunięci ze stanowisk.

ZAKAZ DEMONSTRACJI

Demokratyczna opinia publiczna Paryża ze zdziwieniem przy-

Wstrzymany został również ruch pocztowy.

Kancelaria premiera komunikuje, że sily porządkowe zostaną wzmocnione w drodze indywidualnych wezwań rezerwistów, co pozwoli na utworzenie „jednostek rezerwowych, pozostających pod normalnym dowództwem”.

Trybunał paryski zarządził w poniedziałek rano wszczęcie śledztwa przeciwko generałowi Salanowi, Challe'owi, Jouhaud'owi i Zellerowi. Mają oni odpowiadać z artykułów 90, 91 i 99 kodeksu karnego, które przewidują karę śmierci.

Ponowne ogłoszenie alertu

Jęta ogłoszony przez policję nakaz ludowej demonstracji protestu przeciwko puczowi w Algierii, która miała się odbyć w dniu 24 bm. na trasie od Placu Bastylli do Placu Republiki.

REAKCJA ZAGRANICZNA

Rząd brytyjski przekazał w poniedziałek prezydentowi de Gaulle'owi wyraz swego pełnego poparcia, podkreślając równocześnie, że rebelia generalska w Algierii „zagroza polityce zachodu”.

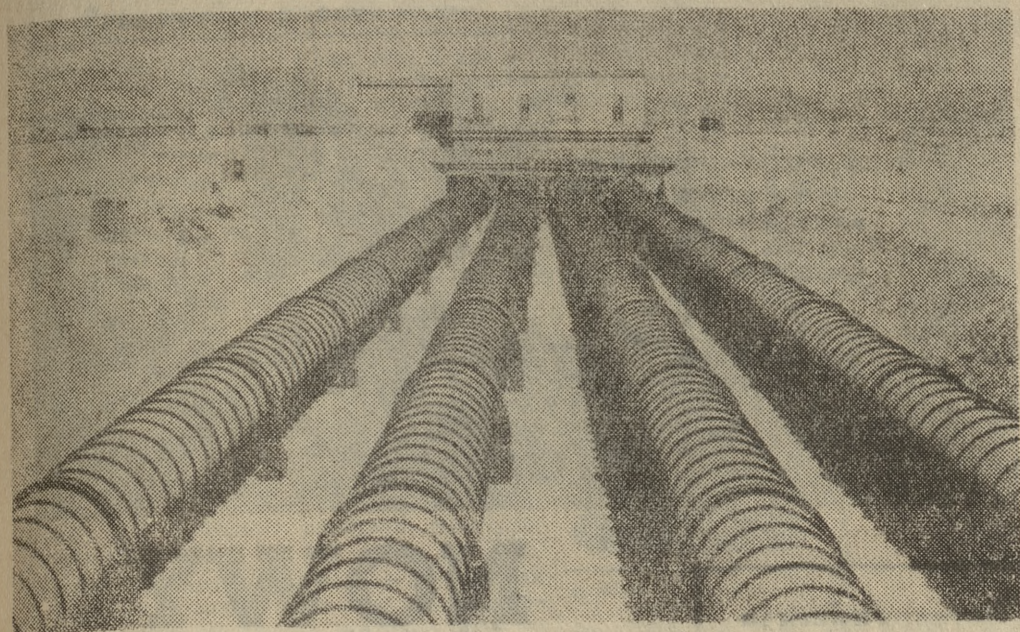
STANOWISKO HISZPANII

Oficjalnie Madryt powstrzymuje się od zajęcia stanowiska wobec rebelii algierskiej. Z pewnych informacji można jednak wnioskować, że władze frankistowskie patrzą przychylnym okiem na bunt ultrasów.

GŁOSY PRASY ZACHODNIEJ

Wydarzenia w Algierii oraz ich dramatyczne konsekwencje we Francji wywołały piorunujące wrażenie na Zachodzie. Znajduje to wyraz nie tylko w alarmującym tonie prasy francuskiej, lecz i w pełnych powagi komentarzach dzienników brytyjskich, amerykańskich i zachodniemieckich. Prasa burżuazyjna podkreśla przy tym, że nagły ostry kryzys algiersko-francuski stanowi równocześnie nowy cios dla całej polityki Zachodu i dla NATO. Niemal wszystkie dzienniki wyrażają równocześnie nadzieję, że uda się jednak opanować sytuację, jeżeli rząd gaulliowski zachowa zdecydowaną wolę stłumienia rebelii generałów i ultrasów zgodnie z wolą ogromnej większości Francuzów.

FAP



TADŻYCKA SRR. Elektrownia wodna w Dolinie Bachszkiej.

Fot. — CAF

W dalekim Tadżykistanie

Nowa batalia o radziecką bawełnę

Liczne korespondencje, których w naszej prasie pojawia się o Tadżykistanie sporo, przedstawiają zazwyczaj tę ciekawą republikę radziecką jako baśniową krainę różami i winoroślą słynącą. Czasem ktoś wspomni, że ludność Tadżyckiej SRR, licząca niespełna 2 miliony osób — przeżyła od 1929 roku (data utworzenia republiki związkowej) drogie, znaczną olbrzymimi przemianami; że Tadżycy „przeskoczyli” w rozwoju formacji kapitalistycznej, zmieniając panujące tam feudalne formy ustrojowe wprost na socjalistyczne.

Bywa, że wnikliwszy obserwator, poza turystycznymi nowinkami przypomni o nowych dziedzinach gospodarki pasterskiego jeszcze 40 lat temu kraju; że w dzisiejszym Tadżykistanie ludność nie tylko zajmuje się hodowlą lecz pracuje w zbudowanym od podstaw przemysle, wydobywa węgiel, eksploatuje źródła ropy naftowej no i... że ogromne sowniczozy oraz kołchozy żyją właściwie z uprawy bawełny.

Z tą bawełną to było tak. W dawnym Tadżykistanie czyniono były próby uprawy. Na dużą skalę jednak forsowała tę kulturę w biednej, zacofanej republice — władza radziecka, upatrując w bawełnie wielką rozwojową szansę Tadżyckiej SRR. Ogromnym nakładem siły robotników i pracowników nauki — przekształcono z biegiem lat Tadżykistan w poważną bazę, dostarczającą przemysłowi włókienniczemu bawełnianego surowca. Bitwa o bawełnę, prowadzona przy zastosowaniu nowej techniki, nowych metod agrotechnicznych i wielkimi nakładami materialnymi — nie była łatwa.

Tę wielką bitwę władza radziecka wygrała. Potok białych bel bawełny pocął płynąć coraz bardziej wartko do przedziału. Zwłaszcza po ostatniej wojnie wzrosła produkcja bawełny w Tadżyckiej SRR, proporcjonalnie zresztą do ogólnego, niezwykle szybkiego, rozwoju ekonomiki tego kraju.

Decydują ludzie

A jednak ludzie radzieccy nie byli zadowoleni z osiągniętych wyników. Nikita Chruszczow, przemawiając na strefowych naradach przodowników rolnictwa — omawiał możliwości dalszego rozwijania produkcji zboża, ziemniaków, roślin przemysłowych. Również komunisty Tadżyckiej SRR od dawna dostrzegali potrzebę energiczniejszej walki o uzyskanie szybszego postępu w powiększaniu zbiorów zwłaszcza bawełny. Zwracali się w tej sprawie do stolicy — Stalynabadu, ich sygnały trafiały także dalej.



Pojezynek

I oto w dniach 11—12 bm. odbyło się z udziałem wicepremiera Froła Kozłowa — Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Tadżykistanu, którego przebieg raz jeszcze potwierdził leninowską tezę, że o wszystkim decydują ludzie i że mieszkańcy republiki potrafią przezwyciężać nie tylko przeszkody spiętrzone przez przyrodę, lecz także trudności wynikające ze skomplikowanych stosunków między ludźmi. Nie o sile świadczy otwartość, z jaką mówiono o poruszonych na plenum sprawach.

Oddajmy w tym miejscu głos korespondentom „Prawdy” — N. Kozelowi i G. Kałandariowi, którzy tak oto relacjonowali na łamach moskiewskiego dziennika obrady wspólnego Plenum:

„Tempo rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej byłoby tu jeszcze wyższe, gdyby możliwości, którymi dysponuje Tadżykistan, były w pełni wykorzystywane i gdyby kierownictwo republiki nie popełniło wielkich błędów politycznych. Błędy te zostały ujawnione na Plenum KC KP Tadżykistanu (...). Chodzi tu o brutalne łamanie leninowskich zasad kierownictwa i norm życia partyjnego, o niewłaściwą praktykę doboru i rozmieszczania kadr, o oszukiwanie partii i państwa. Na szerokiej skali stosowano tu praktykę po-

dawania fałszywych liczb w sprawozdaniach o skupie bawełny.”

Jak stwierdzono na plenum — do głównych organizatorów tych praktyk należeli i sekretarz KC KP Tadżykistanu i przewodniczący Rady Ministrów Republiki N. Dodechudjew.

„Aby zapewnić wykonanie planu skupu bawełny — czytamy dalej w korespondencji — trzeba było po bolszewicku mobilizować organizacje partyjne, wszystkich kolchozników, pracowników sowchozów i specjalistów w dziedzinie rolnictwa do walki o wysokie plony, o terminowy sprzęt bawełny.” Tymczasem, jak donosi „Prawda”: „...Najpierw fałszowano liczby, wywierano na przewodniczących kolchozów i dyrektorów fabryk bawełnianych nacisk, zmuszając ich do przygotowania fałszywych danych o wykonaniu planu. Następnie wokół tych danych podnoszone nieprawdopodobne zeznania; organizowano uroczyste zebrania, wiece, wygłaszano pochwalne przemówienia, szerokim strumieniem płynęły depesze gratulacyjne. Cała ta wrzawa wyrządziła gospodarce narodowej Tadżykistanu ogromne szkody.”

Wysłannicy „Prawdy” stwierdzają dalej, że kierownicy republiki nie realizowali w dziedzinie uprawy bawełny szeregu posunięć, zalecanych przez KPZR i rząd radziecki. Ludzie którzy fałszowali dane — byli wysuwani przez Uldżabajewa nie według kryteriów politycznych lub fachowych, byli oni

Jeszcze o „Równości”

Kwiaty dla... oskarżonych

Jeden z prokuratorów opowiadał mi ostatnio, że w pewnej poznańskiej instytucji naręczami kwiatów witano pracowniczkę, która po dłuższej przerwie wróciła na dawne stanowisko. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że owa pani przebywała w więzieniu, gdzie odsiadywała karę za kradzież mienia społecznego.

Zdarzenie to jest dość charakterystyczne dla mentalności niektórych braci-rodaków. Widzą oni w skazanym lub oskarżonym o przestępstwa urzędnicze czy z chęci zysku — ofiarę losu. Oczywiście zjawisko tolerancji wobec przestępstw może również wynikać z bardziej materialnych pobudek.

Problem różnicy stanowisk między organami powołanymi do ścigania przestępstw, a pewną częścią społeczeństwa można przedstawić na przykładzie Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu, o której pisaliśmy na początku marca br. w cyklu artykułów pt. „Równość nie znaczy równość”. Jakże były echa tych publikacji?

Prokurator oskarża

Najpierw nastąpiły interwencje osób zainteresowanych i tzw. postronnych. Interwencje te z reguły „opierano” pustymi słowami. Potem radca prawny Spółdzielni — dr Kondella przysłał 3 oświadczenia, które jego zdaniem mają dowodzić, że to nie on ponosi winę za zagubienie akt i w rezultacie nieskierowanie do prokuratury sprawy oczywistych nadużyć popełnionych przez K. Górno. Wyjaśnienia te jednak nie były nic nie wyjaśniając i nadal mamy prawo pytać: Gdzie były akta K. Górno w czasie od stycznia do lipca ub. roku i dlaczego sprawą tą zainteresowano się na dobre dopiero po wyjeździe Górno do NRF?

Dalsze echa to zgłoszenie się do autorów publikacji o „Równości” kilku osób podnoszących nowe, poważne zarzuty przeciwko zarządowi Spółdzielni. W kwietniu br. wpłynął natomiast do Sądu Powiatowego dla m. Poznania akt oskarżenia przeciwko członkowi zarządu — Kazimierzowi Bartkowiakowi i Ignacemu Nyczce. Prokurator zarzuca im że: „od 1 lutego 1959 roku do września 1960 r. działając na szkodę Spółdzielni „Równość”, nie do pełni swoich obowiązków służbowych, przez to, że po otrzymaniu pisma ośrodkowego CZSP w sprawie zasad wynagrodzenia pracowników zatrudnionych przy zakupie opakowań szklanych nie zarządzili obniżenia prowizji od skupowanych butelek (z 15 na 10 groszy) w wyniku czego Spółdzielnia niesłusznie nadpłaciła swym pracownikom 29.031 zł.”

W uzasadnieniu aktu oskarżenia m. in. czytamy, że oskarżeni nie obniżyli prowizji, chociaż podwładni zwracali im na tę sprawę uwagę. Nyczkę i Bartkowiaka przestępcami w charakterze podejrzanych — stwierdza akt oskarżenia — przyznali się do winy, podnosząc na swe usprawiedliwienie, że z członkami Spółdzielni była trud-

Zarzuty i okłaski

17 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni. Podczas obrad z ust samego prezesa dowiedzieliśmy się, że w 1960 roku niedobory i straty wyniosły 443 tysiące złotych (w tym niedobory zawinione — 285 tys. z). Okazało się także, iż wytwornia wód gazowych „wypracowała” roczny deficyt w wysokości 31 tys. złotych. Przyczyną miała być produkcja przy użyciu sztucznych środków siodzących i praktycznym zbytu.

Przedstawiciel CZSI odczytał list porewizyjny, z którego niedwuznacznie wynikało, że zarząd Spółdzielni w sposób niedołny i tolerancyjny rozpatrywał sprawę K. Górno kwalifikującą się do prokuratury. List porewizyjny potwierdzał również szereg zarzutów podniesionych w cyklu naszych artykułów o „Równości”.

W dyskusji większość głosów była zdecydowanie krytyczna. M. in. mówiono o kępskim stanie bhp, braku kontroli, podejrzenie wysokich kosztach transportu, nie właściwej pracy działu administracyjno-gospodarczego o antysanitarnych warunkach produkcji wytwórni wód gazowych, słabym zaopatrzeniu (np. w cukierki) i wreszcie o złym traktowaniu ludzi przez zarząd, czyli o tym, że za szyldem Spółdzielni „Równość” kryje się podział na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych członków.

Do zarządu Spółdzielni na walnym zgromadzeniu wybrani zostali m. in. K. Bartkowiak i I. Nyczka. Każdy chyba przyzna, że tego rodzaju fakty nie zdarzają się codziennie. Kwiaty dla oskarżonych znajdują na ogół mniej zwolenników, a znacznie więcej przeciwników. W „Równości” złożyło się inaczej.

Pisaliśmy o tym nie dlatego, by negować jakiegokolwiek uprawnienia walnego zgromadzenia członków Spółdzielni „Równość”. Chodzi o zaszyfrowanie oczywistego paralogizmu.

MICHAŁ ŁUCZAK

1) Ostatnio Górny napisał list do K. Bartkowiaka. Ponoć chodzi m. in. o zwrot należności ze... Spółdzielni.

2) Obok nowo wybranego w starciu składzie zarządu działacze będą wprowadzani do „Równości” jako kierownik Edmund Baranowski. Innowacja ta nastąpiła z inicjatywy Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów.

Opr.: P. Ż.

EMIGRANTY PAUKSZA



Spojrzał na Agnes. Odczuł jakby cień żalu. Głupia, straszliwie głupia. Po co się wabrała w to wszystko?

— Agnes, powiedz prawdę, wiedziałas, kim był Stefan i co zamierzał? O tym napadzie na pociąg?

— Nie. Wiem, że się z Jurkiem znawali, że Jurek wyjeżdżał gdzieś każdej nocy. Ale u nas w domu o wielu rzeczach się nie mówiło. Myślałam, może kłusują razem. Zdarzało się, że Jurek zaprzęgał nocami konie, wyjeżdżał po sarnę czy jelenia, które wpadły w żelazo...

— A potem? Dlaczego go ukrywaliśmy? Wiedziałaś przecież już wszystko?

— Wiedziałałam...

— Więc czemu?

Nagłym ruchem sięgnęła pod łamanie daszka, wyciągnęła paczkę owiniętą w gazetę. Heniek wziął ją do ręki, rozwinął. Zabłysły plikami pięćsetek i setek.

— Za forszę? Za taką cenę? — to było tak obrzydliwe, że słowa przychodziły mu z trudem.

— Myślałam, że skoro Benek żyje, skończy się tylko na tej kradzieży, nieudanej, to wszystko już jedno. Ja chciałam jak najprędzej wyrwać się z domu. Nuda, harówka, ponury ojciec, brat, który mnie traktował jak sierotę. Nie tak łatwo urządzić się w dużym mieście samej dziewczynie, jeżeli zupełnie nie chce już zejść na psy. Ja nie chciałam. Co innego tak

sobie spotkać się z chłopcem, wyciągać, nawet coś więcej. Ale nie za coś. Z ochoty, tak, nie za zapłatę, rozumiesz?

— Mów dalej, Agnes.

— On mi już kiedyś przyniósł taką dużą paczkę na przechowanie. Wtedy, jak kłusując złamał nogę Lubusza. Bał się rewizji... W tej paczce były pieniądze, leżały schowane tu, w więzieniu. Tej nocy, jak Jurka zamknęli, też przyszedł, zapukał w okno, nawet ojciec się nie obudził. Powiedział, że muszę go ukryć, zaraz mam pójść z nim tutaj, na wieżę, zamknąć w niej, nikt nawet się nie domyśli. Zrobiłam tak. Rano była u nas rewizja, ale nic nie znaleźli.

— Dalej — warknął, aż sam się zdumiał, nie poznał w tym tonie własnego głosu.

— W nocy przynosiłam mu jeść. Przedwczo powiedział, że bym go już nie zamykała, tylko kłódkę zawiesiła dla niepoznaki. Rano go nie zastałam, nie wiem nawet, kiedy poszedł...

— Został aresztowany. W Gorzowie — powiedział sucho.

Zbladła, zacisnęła wargi. Wskazała jej na paczkę pieniędzy.

— Na pewno powie i o tym. Wiele ci da?

— Dwadzieścia tysięcy.

Gwizdnął. Dwadzieścia patyków, nie w kij dmuchał. Skąd ten facet miał tyle forsy? Przypomniał opowieść Józka traktorzysty, że zdaniem

ludzi, wszystkie napady rabunkowe w okolicy, to sprawa Stefana. Zgadza się, co wobec tego znaczyło dla niego dwadzieścia tysięcy? Resztę forsy znaleźli przy nim. Krag zamknięty.

— Tych dwadzieściu kafil zabraknie, będą go wypytывать, wygada.

— O Boże — zakryła twarz dłońmi. Ponuro przyglądając wargi patrzył na Agnes, zupełnie niepodobną do tej, jaką znał od szeregu tygodni. Skulona, bezradna z trzęsącymi się barkami, z twarzą wtuloną w wypielegnowane dlonie, zakończone modnym, srebrnym lakierem paznokcie.

— Heniek, ty mnie wydasz milicji? — głos jej dygotał.

— Powinienem — powiedział ponuro. I zaraz dodał — trochę mi ciebie szkoda, Agnes. Muszę jeszcze wszystko przemysleć.

Patrzyła na niego wyczekująco, lzy powoli przysychały już na jej twarzy, w spojrzeniu pojawiła się dawna załotność. Boże, jaka ona straszliwie pusta, pomyślała.

— Dwie rzeczy są ważne. Pierwsze, musisz natychmiast przekazać te pieniądze do komendy milicji. Domyśl się, o co chodzi, tam na pewno im brakuje tej sumy. Zaraz potem bez zwłoki musisz wyjechać. Mówiłaś, masz się gdzie podziąć w Zielonej Górze?

— Pracę tam mi proponowali.

(Ciąg dalszy nastąpi) (97)

Jak rozszerzyć eksport?

Decyduje — jakość wyrobu!

Jednym z najważniejszych i bodajże najtrudniejszych zadań gospodarczo-politycznych bieżącej 5-latki jest taki rozwój eksportu, który by nie tylko pokrył rosnące potrzeby surowcowe przemysłu, lecz także umożliwił spłatę części zaciągniętych w ubiegłych latach pożyczek zagranicznych oraz zmienił na plus ujemny od lat bilans handlowy z zagranicą.

Kraj nasz nie ma jak wiadomo dużych tradycji eksporterskich. Owszem, polski węgiel i bekon, jaja i wełny znane były w Europie od dawna. Natomiast o polskich maszynach, okrętach, samochodach, chemikaliach bądź radio i foto aparatach — nie słyszał nikt. Przyszliśmy z nimi do światowego eksporterskiego stołu wówczas, gdy wszystkie miejsca przy nim były już zajęte, podzielone i od dziesiątek lat związane tyściami nici z takimi rekinami przemysłowymi jak Krupp, Siemens, General Motors, Ford czy Du Pont. Wcisnąć się między nich do stołu i sprzedawać — jest niesłychanie trudne. Nie tylko nam zresztą. Tam idzie walka na noże!

Sprzedawać znaczy — konkurować!

Lecz wcisnąć się i sprzedawać musimy. Przynależność do rynku socjalistycznego ułatwia nam co prawda nabycie szeregu podstawowych dla gospodarki produktów, lecz wiele z nich kupować musimy na rynku dolarowym. Kupować to znaczy i sprzedawać, to znaczy konkurować ze znanymi sławami — jakością i estetyką towarów, ich ceną, szybkością i terminowością dostaw, korzystnym kredytem, lepszą obsługą techniczną itp. Czy do świadomości naszych załóg te oczywiste prawdy już dotarły?

Rewelacyjna lodówka

Przeszło 100 lat temu francuski fizyk Le Peltier zauważył, że jeżeli przez miejsce styku dwu różnych metali przepuszczać stały prąd elektryczny, to w zależności od kierunku prądu złącze albo się ogrzewa albo ochładza. Jednakże przy stosowaniu klasycznych metali potrzebne są bardzo duże prądy rzędu 100 amperów, by przy średnicy drutów 2-3 mm dały się zauważyć poważniejsze różnice temperatur.

Dotychczas to tzw. zjawisko Le Peltiera miało znaczenie jedynie w technice pomiarowej. Obecnie przy zastosowaniu półprzewodników skonstruowano w Związku Radzieckim lodówkę, w której umieszczono styki metalu i półprzewodnika. Przepuszczając prąd stały o natężeniu 2 amperów styki ochładzają się o 30 st. C — w razie odwrócenia kierunku prądu te same styki grzeją się do 70 st. C.

Lodówka oparta na zasadzie zjawiska Le Peltiera ma sprawność energetyczną większą od chłodziń innych typów, jest prostsza w konstrukcji, tańsza i prawdopodobnie będzie nie zastąpiona w gospodarstwach domowych. (API)

Niewątpliwym sukcesem ostatnich lat jest rozwianie atmosfery nieufności i plotek jakie w przeszłości towarzyszyły niemal każdej transakcji handlowej. MHZ publikuje obecnie dane o tym co, ile, komu i po jakiej cenie sprzedaliśmy; co, gdzie i za ile kupiliśmy nie ukrywając przed społeczeństwem niczego, co nie leży w kręgu zawodowych sekretów kupieckich. Nie znikło natomiast jeszcze fałszywe przekonanie, iż towary z napisem „Made in Poland” są za granicą rozchwytywane a kupcy ustawiają się po nie w ogonku.

Niewątpliwie, na ukształtowanie się takiego właśnie przekonania wpłynęły w jakiś sposób stare triumfalne enuncjacje o polskim węgla, „który nie czuł łamie wszelkiej embargi i blokady gospodarczej”; jednostronne informacje o ciągłych sukcesach handlowych na Targach w Poznaniu, Lipsku, Izmirze, o wygrywanych przetargach międzynarodowych itp. Eksponowanie wyłącznie naszych — bezspornych zresztą — sukcesów techniczno-handlowych, przemilczanie porażek — obiektywnie biorąc, nie sprzyja walce o wzbogacenie asortymentu i poprawienie jakości produkcji eksportowej.

Lakier — odpadnie...

Wydaje się, iż załogi fabryk eksportujących winny znać nie tylko sukcesy lecz i porażki. Robotnicy Stomila po winni np. zdawać sobie sprawę z tego, że ich produkt nie wytrzyma jeszcze konkurencji z opozycją takich firm jak: „Michelin” bądź „Dunlop”; robotnicy fabryk obrabiarek powinni wiedzieć, dlaczego „załamał się” swego czasu eksport ich maszyn do Brazylii, a pracownicy PFMŻ znać przyczyny, dla których, mimo dokonanego rekonesansu, „nie chwycił” szerszy eksport snopowiązałek na Bałkany i do Pld. Ameryki. Na pewno przy czyniłoby się to do rozwiązania mitu o „wyczekujących w ogonku kupcach” a ułożona dla ma zawodowa skierowałaby niejednemu z pracowników tych fabryk na ścieżkę dociekań, dlaczego to w konkurencji zwyciężył „Demag”, „Henshel” bądź „Ferguson”.

A wtedy wypłynęłyby w całej okazałości takie „drobne” sprawy jak nowoczesność konstrukcji eksportowanego produktu, nieprzestrzeganie reżimu technologicznego, świadome zamazywanie lakierem drobnych usterek, przymrużanie oka kontroli technicznej na złe zgrane ze sobą wewnętrzne

części mechanizmów, brak do brze przetłumaczonych instrukcji obsługi bądź konserwacji eksportowanego sprzętu itp. Nasi ludzie nie zdają sobie bo wiem często sprawy z tego, że kłajstrowanie usterek w eksportowym produkcie zamyka przed nami dany rynek na przyszłość. Lakier, choćby najlepszy, odpadnie, a zagraniczny klient raz nabyty w butelkę, będzie nie tylko sam omijał z daleka polskie towary jutro, lecz także odstraszał od nich swoich znajomych i przyjaciół.

Wywiad techniczny doniósł...

I odwrotnie, każda zainstalowana za granicą a niezawodna w użyciu i wysokowydajna maszyna, nawet po latach budzi zainteresowanie tak pracującego na niej robotnika jak i właściciela. Jeden i drugi będzie zainteresowany w nabyciu podobnych maszyn, choć motywy mogą się różnić. Taki „Fiat” na przykład kupił u nas partię obrabiarek po dobowo tylko dlatego, że jego wywiad techniczny doniósł mu iż w pewnym dziale obróbki mechanicznej konkurencyjnej firmy „Chausson” raptownie spadła ilość zabrakowanych detali. W dziale tym pracowały polskie maszyny.

Tak więc chcąc nie chcąc do chodzimy do wniosku, że klucz otwierający lub zamykający drogę naszemu eksportowi leży nie tylko w stylu pracy central handlu zagranicznego, lecz co najmniej w równej mierze w fabrykach. Często w rękach szeregowego tokarza bądź frezera obrabiającego jakieś koło zębate.

W eksporcie wiele jest bowiem spraw ważnych. Decyduje jednak jakość!

PIOTR CHOJNACKI



Korespondencja własna „Głosu“

NOWY BUKARESZT

Podczas gdy w Cyrku Państwowym w Bukareszcie odbywają się gorączkowe przygotowania do przedstawień „Cyrku Polskiego”, które dawać będzie reprezentacyjny zespół cyrkowców polskich, w innej dzielnicy rumuńskiej stolicy, dobiegają końca prace wykończeniowe monumentalnego i nowoczesnego gmachu nowego cyrku. Właściwie tutaj buduje się nową dzielnicę, albowiem wzdłuż alei lipowej prowadzącej do frontu cyrku, buduje się zespół architektoniczny, obejmujący niemal 1000 mieszkań.

Albowiem wróćmy do przedmiotu naszej korespondencji: nowego cyrku, który otrzyma Bukareszt.

Nowy gmach wyposażony będzie we wszystkie nowoczesne środki, właściwe dzisiejszemu cyrkowi. Gmach jest okrągły, jego zewnętrzne ściany są szklane. Kopuła cyrku jest „ondulowana” i podtrzymywana przez 16 słupów zewnętrznych, które pozostawiają wnętrzu wolne.

Ma to tę dobrą stronę, że przedstawienie można oglądać w doskonałych warunkach z każdego miejsca w amfiteatrze. Wysokość kopuły wynosi prawie 22 m, tak więc pokazy

ekwilibrysty i akrobacji powietrznej z pewnością dostarczą widzom wiele emocji.

Ultra-nowoczesne instalacje, w jakie wyposażony jest nowy cyrk, umożliwią montaż przedstawień o dużym rozmachu, zarówno na ziemi, wodzie, jak i na lodzie.

Przez prosty manewr za kulisami cyrk ma możliwość wywoływania zmiany pór roku, powodując na arenie deszcz lub śnieg, przy czym padający prawdziwe płatki (śnieg karbowony). Efekty świetlne wywoływane będą z kabiny reży-

sera — przy tablicy rozdzielczej.

Ciekawą rzeczą jest to, że dzięki specjalnym urządzeniom, pauzy, dosyć długie, normalnie konieczne dla przygotowania następnego numeru — zostaną zniesione. W ciągu zaledwie kilku minut, podnosi się na specjalnym urządzeniu inną arenę z inną dekoracją.

Świat bajek, irrealny, będący można stworzyć dzięki projektorom, o specjalnych lampach, które wysyłają promienie ultra-fioletowe, promienie niewidzialne. Równocześnie z wygaszeniem światła, promienie te obejmują kostiumy artystów czy dekoracje, przeświecające uprzednio specjalną substancją i przeobrażają je w świetne obiekty.

Inne instalacje zapewniają stałą temperaturę, zarówno latem w czasie wielkich upałów, jak zimą, w czasie największych mrozów. Ponadto zapewniono doskonałą akustykę z każdego punktu amfiteatru. Równie dobrze będzie słychać w pierwszym jak i w ostatnich rzędach, albowiem dźwięk przekazywany będzie jednostajnie, przez instalację elektro-akustyczną.

Doskonałe warunki zapewnione zostały także dla zwierząt cyrkowych. Pomieszczenia dla zwierząt posiadają światło jarzeniowe, natryski i specjalne kuchnie. Godne podkreślenia jest to, że zwierzęta pochodzące ze strefy podbiegunowej czy podzwrotnikowej, będą miały dla siebie klimat danej strefy.

Nowy cyrk ma mieć 2500 miejsc (wygodne fotele, pokryte masą plastikową o kolorze żółto-złotym).

Program zostanie zainaugurowany przedstawieniem „Pantazje cyrkowe”, które również wniesie do sztuki cyrkowej szereg innowacji. I tak, po raz pierwszy rezygnuje się z pokazu osobnych numerów, tworząc przedstawienie, o dużym rozmachu, o poszczególnych obrazach, powiązanych między sobą, w którym głównym elementem będzie komizm.

Jest rzeczą zrozumiałą, że mieszkańcy Bukaresztu oczekują z niecierpliwością otwarcia nowego cyrku.

ALEX. BALTES

Szkoda tego klubu

Kiedy w 1959 roku w miejsce istniejącego przy Zakładach „Stilon” Koła Zakładowego Stow. Inż. i Techników Przem. Chem. w Gorzowie powstał Oddział tego Stowarzyszenia (w ramach NOT), padł projekt utworzenia klubu. Dyrekcja Zakładów Włókien Sztucznych odniosła się do projektu z pełnym zrozumieniem. Nieużyty lokal na parterze Zakładowego Domu Kultury wydzielono i urządzono pod kierownictwem wykwalifikowanych plastyków salę klubową.

Od początku swego istnienia (listopad 1959 roku) Klub stał się poważnym ośrodkiem kulturalnym miasta. Starannie dobierana tematyka prelekcji, wieczory umuzykalniające prowadzone przez mgr. Urbankę z Poznania, sobotnie wieczorki taneczne, miła i nieskrepowana atmosfera sprawiły, że sala Klubu prawie codziennie jest wypełniona do ostatniego miejsca. Do wymienionych imprez doliczyć jeszcze należy odbywające się czę-

sto wystawy malarstwa i fotografii (te ostatnie, dzięki świetnie prosperującemu Kołu PTF w Gorzowie), dyskusje organizowane z okazji tych wystaw, oraz kursy języków obcych. Jednym słowem jest to klub nadzwyczaj żywotny, mogący być wzorem dla wielu placówek tego typu w kraju.

Finansowo, Klub jest samowystarczalny, frekwencja od dnia założenia nie zmniejsza się. Można tu zjeść ciastko, kielbasę na gorąco czy zimną parolę, popijać to herbatą czy kawą. Można oczywiście napić się wina. Nie było w Klubie wypadku upicia się. Tymczasem Kierownik Wydziału Handlu Prez. MRN, p. Lipiecki, doszedł do wniosku, że „gniazdo rozpusty” należy zlikwidować. Cofnięto więc pozwolenie na sprzedaż wina, a w ślad za tym zlikwiduje się bufet. O ile bez wina można by się jeszcze obejść, to pewne jest jednak, że nikt do Klubu nie przyjdzie, jeśli nie będzie tam nawet kawy czy papierosów. Że Klub zakończy swą działalność? Nieważne. Pan Lipiecki powołuje się na ustawę (czy zarządzenie) o zakazie sprzedaży alkoholu w Domach Kultury. Zgoda, ale czy korzystanie z toalet Domu Kultury (jeden punkt styczny Klubu i DK) jest uzasadnieniem zastosowania uchwały? Wydaje się to trochę naciągane, zważywszy, że na zabawy urządzone przez właściwy DK, Wydział Handlu wydaje zezwolenie na sprzedaż czystej „murskiej” wody.

Obojętność w tej sprawie Prezydium Rady Narodowej nie wydaje się dziwna, zważywszy fakt, że ta jedyna, żywotna placówka kulturalna w mieście (nie licząc teatru powstałego jesienią ub. r.) powstała bez inspiracji i pomocy Wydziału Kultury i świetnie bez tej pomocy prosperuje. Obecnie, wydana na pastwę złych humorów kierownika Wydziału Handlu, zakończy prawdopodobnie swój żywot.

Wydaje nam się, że problem gorzowskiego NOT-klubu wart jest ponownego rozpatrzenia przez organa nowo wybranych władz narodowych. O pozytywnej działalności tej placówki pisali w księdze pamiątkowej goszczący tu konsul i kilku ministrów NRD, Rumunii, ambasador ChRL, polscy ministrowie, liczni prelegenci z dr. Zabińskim i Jerzym Waldorfem na czele. Gorzów ma prawo do tego rodzaju instytucji, promieniującej życiem kulturalnym na całe miasto. J. M.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

FILM

BB jako as wywiadu

Bardotka — symbol kociaków całego świata — w roli asa wywiadu francuskiego! Tego stylu kreacji w wykonaniu BB nie mieliśmy jeszcze okazji oglądać. Po raz pierwszy mogą ją zobaczyć ludzie już od 12 roku życia. Bo, faktycznie, nie pokazuje nic, co w innych filmach tak chętnie demonstrowała. Oczywiście, z góry trzeba ostrzec wszystkich spieszących obejrzeć nowe wcielenie francuskiej aktorki — a film na pewno będzie się powszechnie podobał, że „Babette idzie na wojnę” — to komedia zrobiona z typowo francuskim humorem i zmruczeniem oka.

Czasami tylko, w komediowy ton wkracza na moment nastrój grozy, zwłaszcza tam, gdzie film pokazuje gestapo w akcji, ale te chwile poiraktowania sprawy serio, jeszcze bardziej poięgują vis comica całego filmu.

* Barwny film szerokoekranowy prod. francuskiej. Reżyseria Christian Jacques, scenariusz R. J. Levy, G. Oury, J. Ferry, J. Emmanuel. Columbia Films S. A. Raoul Levy 1959 r.

Francuzi zakpili w tym filmie z wszystkich i ze wszystkich. Już początek zapowiada świetną zabawę. Babette (kreuje ją Brigitte Bardot) trafia do domu, którego mieszkanki raczej nie trudnią się pracą naukową. Ale wszystkie pensjonariuszki ze swoją energiczną i pełną patriotycznych uczuć szefową na czele w popłochu, lecz z pełną świadomością następstw tego czynu, pakują się na spacerową tajbę, żeby „nie oddać się w ręce Niemców” i uciec do Anglii. Tak się zaczyna wielka kariera wojenna Babette. Zmobilizowane na Wyspach Brytyjskich najpierw pełni w sztabie wojska generała de Gaulle’a funkcję... sprzątaczkę, ale potem — dzięki odkryciu jej uderzającego podobieństwa do ukochanej hitlerowskiej generała von Ardenberga, autora planu desantu na Anglię — zostaje przeszkolona, zrzucona we Francję, gdzie zaczyna swoją wielką grę, żeby porwać tego generała i uniemożliwić hitlerowską inwazję na ziemi angielskiej.

Komedia, chociaż ma kilka momentów (ale tylko momentów!), przyjmowanych przez widza pamiętającą okupację wcale nie komediowo, stoi na pograniczu

parodii i groteski. Inaczej zresztą trudna byłaby dla nas do przyjęcia. Taki temat zrobić na wesoło — i zupełnie dobrze — Francuzi potrafili chyba jak nikt inny. Może trochę przeholował Francis Blanche, znany komik francuski, odwarżający pozostałość z gestapo — kretyna i idiota. Ale ten kretyn ma czasem przebliski „dużej formy” i — o francuska przewrotność! — na jego tle reszta personelu gestapo wychodzi na durniów.

Z tego, co tu napisano, wynika, iż jakkolwiek próba oceniania filmu z pozycji prawdopodobieństwa, nie mówiąc już o tak zwanej historycznej prawdzie, mija się z celem. Nikt też tak komedii nigdy nie oceniał.

Reżyserem filmu jest Christian Jacques, znany nam twórcą „Pustelni Parmeńskiej”, „Fanfana Tulipana”, „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”, „Lizystraty” i kilku innych tytułów. Partnerem BB jest jej mąż Jacques Charrier. Reżyseria i gra aktorów nie budzi na ogół zastrzeżeń. „Babette idzie na wojnę” — to film dość dobry, a co najważniejsze — wesoły.

Pracownicy poszukiwani

7 kierowców z II, wzgl. I kat. oraz 3 kierowców na ciągniki — zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** — Poznań, ul. Ratajezaka 46. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnienie się zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K2732

Żnińska Fabryka Maszyn i Urządzeń zatrudni zaraz: inżyniera - mechanika na stanowisko kierownika DKT, technika-mechanika, ekonomistę na stanowisko planisty warsztatowego, technika-mechanika do sekcji oprzyrządowania produkcji, technika odlewnika, malarza lakiernika branży metalowej na stanowisko brygadzysty. Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w przemyśle ciężkim. Wnioski pisemne należy kierować do Dyrekcji Fabryki Maszyn i Urządzeń w Żninie, ul. Mickiewicza 4, względnie osobiście zgłaszać się w Dyrekcji. Mieszkań rodzinnych nie zapewniamy, jest możliwość uzyskania wspólnego pokoju służbowego. K2750

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w Poznaniu, przyjmą zaraz mgr. inż. chemika na stanowisko kierownika pracowni farb, lakierników i tworzyw sztucznych w Laboratorium Centralnym. Wymagana kilkuletnia praktyka w produkcji i eksploatacji wyrobów lakierniczych i tworzyw sztucznych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego 22/229, pokój 103. K2813

Głównego księgowego i kierownika technicznego zaangażuje od dnia 1 maja 1961 r. **Zakład Budowlano-Remontowy w Bożejewiczach**, poczta Żnin, wojew. bydgoskie. Wymagana praktyka na stanowisku gł. księgowego oraz znajomość branży budowlanej. Na stanowisko kierownika technicznego wymagane wykształcenie techniczne z uprawnieniami budowlanymi oraz znajomość produkcji budowlanej. Oferty można składać na ręce Kierownika Zakładu względnie osobiście omówić warunki pracy i wynagrodzenia. K2820

Konstruktor z wyższym lub średnim wykształceniem, **planistę** ze średnim technicznym wykształceniem, **robotnika** wyświeltarni, **kreślarza** — zatrudni **biuro konstrukcyjne w Poznaniu**. Oferty składać należy do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K2822.

1 kierowcę i 2 pracowników fizycznych do magazynu — zatrudni natychmiast **Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich**, Poznań, ul. Marcelego 18. K2830

P. P. Warzywa - Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 przyjmie zaraz następujących pracowników:

1. inżyniera rolnika ewent. technika z praktyką ze specjalnością przetwórstwa warzywnego;
2. technika budowlanego (inwestycje) oraz stolarza;
3. kierowników sklepów oraz sprzedawców;
4. agentów prowizyjnych na kioski i stragany.

Informacje kierować należy do Sekcji Kadr, telefon 658-19. K2856

Księgowego - rewidenta do kontroli wewnętrzno-zakładowej w podległych jednostkach terenowych — zatrudni **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu**. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie i praktyka, na samodzielnych stanowiskach oraz wszechstronna znajomość księgowości i kosztów wg obowiązującego T. P. K., jak również aktualnych przepisów finansowych. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2852.

+

W dniu 23 kwietnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Maciej Gaworzewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pogrzeżeni **ZONA, SYN, SYNOWA i WNUCZKI**

+

W dniu 22 kwietnia 1961 r. zmarła nagle **Jadwiga Cabańska** długoletnia pracownica Spółdzielni.

W Zmarłej żegnamy dobrego, sumiennego pracownika i ogólnie lubianą koleżankę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu Jeżyckim.

SPÓŁDZIELNIA „JEDNOSTKA LÓWIECKA” W WARSZAWIE
SKLEP MYŚLIWSKI W POZNANIU
Zarząd Współpracownicy Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partynia K27465g

+

Dnia 23 kwietnia 1961 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matczynia, tesciowa i babunia, sp.

Stanisława Dachtera

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 17 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu.

W nieutulonym smutku pogrzeżona **RODZINA**
Swarzędz, Kilińskiego 10. K27512g

Jesteś turystą — czytaj

„Światowid“!

Chcesz być turystą — czytaj

„Światowid“!

Interesują Cię wędrowki po kraju i zagranicze wycieczki — czytaj

„Światowid“!

Piesz czy samochodem zawsze ze

„Światowidem“!

Światowid

Praca

Szlifierz do nikłowni zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Falkiewicz, Poznań, Dąbrowskiego 81. K26870g

Czeladnik piekarski całkowite utrzymanie zaraz potrzebny. Czwojda, Szmotyły, ul. Świerczewskiego 20. K26870g

Pomoc domowa na stałe potrzebna do domu lekarza (Debrec). Zgłoszenia: Langiego 8 m. 4, od godz. 14. K27433g

Malarzy i uczniów przyjmie Jaworski, Poznań, Górczyn, ul. Ostatnia 65, od godz. 17. K27346g

Retuszerka — negatyw — portrety poszukuje posiadacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27180g.

Ucznia w zawodzie blacharskiego — instalacyjnym przyjmie. Snuska, Poznań, Fabryczna 35 m. 3. K27184g

Pierwszorzędna mistrzyni krawiecka z długoletnią praktyką (specjalność modelowanie misrowe) poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27191g.

Ucznia w zawodzie stolarskim przyjmie. Poznań, Dzierżyńskiego 38, Smigajski. K27192g

Obuwnik na naprawy zaraz potrzebny. Ulica Wielka 22. K27201g

Murarz przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27202g.

Kupno

Balans ręczny 30—40 ton naciśnięcie kupię. Zb. Salski, Poznań, Kościelna 17. K26800g

Kupię samochód Warszawa, w dobrym stanie. Poznań — Winogrody, Owsińska 11 m. 25. K27170g

Kupię magiel garzący elektryczny lub parowy. Oferty kierować: Szczecin, Krzywoustego 28 m. 2, M. Wasyluk. K27375p

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Brzozowska. K25048g

Bagażówka trzykolorowa nośność 200 kg idealny środek transportu oraz opylacz motorowy sprzedam. Mańkowski, Sarnowa, Sarnowa 20, pow. Rawie. K27621p

Tragarze żelazne, budowlane, grysy marmurowe, trzcinie sifitowa poleca: Składnica, Poznań — Łukaszewicza 3. K27216g

Sprzedam samochód Warszawa z radiem. Cena 90.000 zł. Wschowa, telefon 331. K27233g

Pocztówki okolicznościowe

z okazji

ŚWIĘTA PRACY
1-go MAJA

do nabycia w punktach sprzedaży detalicznej oraz w Oddziałach i Delegaturach „RUCH” K2782

OGŁOSZENIA DROBNE

Szybka sprzedaż samochodu lub motocykla na Tar-gach w każdy czwartek „Autoinformator”, Poznań, Obornicka 17. K25511g

Wózki dziecięce, dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławka 25. K26327g

Fortepian marki „Ibach” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Maria Lewandowska, Gostyn, Przy Fartze 2. K26801g

Koncesjonowane Posred-nictwo Poznań, Nad-Wierzbakiem 5, poleca usługi przy kupnie i sprzedaży wszelkich pojazdów mechanicznych. Uczciwość i rzetelność gwarantowana. Telefon 459-07, dojazd 9 i 11. K25647g

Bagażówka 1 tona „Pontiac”, 6-osobowy, sprzeda. P. Wielkiewicz, Wschowa. K27511p

Sprzedam samochód osobowy marki „Stoever” po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu. Kostrzyn Wlkp., Kościuszki 11, telefon 82 i 45. K26843g

Motocykl MZ 250 nowy, garaż składany, bryczesy skórzane z butami sprzedam. Telefon 650-94. K27090g

Sprzedam okazjonalnie kompletne podwozie Skoda 1101 z motorem i nową skrzynią biegów. Szamotuły, Świerczewskiego 12, telefon 607. K27195g

Samochód osobowy okazjonalnie sprzedam. Uniejewski, Kiszewo, pow. Oborniki. K27197g

Kurnik 100 m², solidny (pięty trzcinowy podwójny), nadający się do przeniesienia, sprzedam. Cena 11.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27208g.

Sprzedam okazjonalnie kompletne podwozie Skoda 1101 z motorem i nową skrzynią biegów. Szamotuły, Świerczewskiego 12, telefon 607. K27195g

Samochód osobowy okazjonalnie sprzedam. Uniejewski, Kiszewo, pow. Oborniki. K27197g

Kurnik 100 m², solidny (pięty trzcinowy podwójny), nadający się do przeniesienia, sprzedam. Cena 11.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27208g.

Sprzedam okazjonalnie kompletne podwozie Skoda 1101 z motorem i nową skrzynią biegów. Szamotuły, Świerczewskiego 12, telefon 607. K27195g

Samochód osobowy okazjonalnie sprzedam. Uniejewski, Kiszewo, pow. Oborniki. K27197g

Kurnik 100 m², solidny (pięty trzcinowy podwójny), nadający się do przeniesienia, sprzedam. Cena 11.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27208g.

Sprzedam okazjonalnie kompletne podwozie Skoda 1101 z motorem i nową skrzynią biegów. Szamotuły, Świerczewskiego 12, telefon 607. K27195g

Samochód osobowy okazjonalnie sprzedam. Uniejewski, Kiszewo, pow. Oborniki. K27197g

Kurnik 100 m², solidny (pięty trzcinowy podwójny), nadający się do przeniesienia, sprzedam. Cena 11.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27208g.

Sprzedam okazjonalnie kompletne podwozie Skoda 1101 z motorem i nową skrzynią biegów. Szamotuły, Świerczewskiego 12, telefon 607. K27195g

Samochód osobowy okazjonalnie sprzedam. Uniejewski, Kiszewo, pow. Oborniki. K27197g

Uwaga — Mieszkańcy Winograd

Dnia 24 kwietnia 1961 roku

przy ul. Winogrody 43-47 (róg ul. Żniwnej)

OTWARTO

„Sklep Drogerijny”

POLECAMY

BOGATY WYBÓR KOSMETYKÓW • FARB • LAKIERÓW • POKOSTÓW • ORAZ WSZELKICH ŚRODKÓW CHEMII GOSPODARCZEJ I ŚRODKÓW PIORĄCYCH.

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY
ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI
W POZNANIU K2816

Przetargi — Komunikaty

Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Murzynowie, pow. Skwierzyń, tel. Skwierzyń 67 — ogłasza przetarg na wykonanie montażu transformacji z materiałów wykonawcy w terminie do dnia 30. VI. 1961 r. w Cegielni Witnica, pow. Gorzów Wlkp. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Gł. Mechanika przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać w terminie do dnia 10. V. 1961 r. K2888

M. H. D. Art. Włókienniczymi w Poznaniu, ulica Konfederacka, barak 1, ogłasza przetarg na wykonanie prac remontowych w sklepie nr 2, przy ul. Dzierżyńskiego 20. W zakresie remontu w wyżej wym. sklepie wchodzi następujące prace:

1. wykonanie ramy okiennej okna wystawowego w metalu;
2. zainstalowanie urządzeń centralnego ogrzewania wraz z piecem;
3. pomalowanie sklepu, zaplecza, fasady i urządzeń sklepowych;
4. wykonanie napisów reklamowych na szkle nad oknami wystawowymi;
5. przebudowa obudowy okien wystawowych;
6. postawienie na zapleczu ścianki oddzielającej piec c. o. od magazynu;
7. przestawienie drzwi do toalety.

Szczegółowych informacji udziela zainteresowanym Dział Administracji, ul. Konfederacka barak 4, pokój 12, telefon nr 635-71. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa upoważnione i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Dziale Administracji do dnia 5 maja br. K2913

Nieruchomości

Parcele morgowe dowolna zabudowa przy granicy Poznania (Przeźmirow), po zniesionych cenach poleca. Krzesiński, Świerczewskiego 1. K27255g

Sprzedam dom parterowy z zabudowaniem, ogród, łąka z torfem, rolę uprawną. Garstecki, Szamocin, Świerczewskiego 39, pow. Chodzież. K27623p

Sprzedam parcelę oparkowaną (Jeżyce) z rezerwacją na budowę domu jednorodzinnego wolnostojącego. Informacje: Szamocin, Świerczewskiego 27 m. 18, od godz. 15. K27985g

Sprzedam dom dwurodzinny również ogrody zadrzewione do każdego mieszkania oddzielnie. Piasek, Gniezno, Artylejska 3 m. 1. K27836p

Ogrodnictwo bezkonkurencyjne w centrum 7-tyścinowego miasta przy ul. Słowackiego 40 km od Poznania dom ze sklepem, mieszkaniami, cieplarnią, budynki maszynowe, 500 in-spektów, 1,5 ha ogrodu powaźnemu reflektantowi sprzedam. Oprócz tego 4 ha ziemi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27303g.

Lokale

Wrocław! Komfortowe trzy-pokojowe mieszkanie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Informacje: Poznań, telefon 447-83. K26914g

Kupię pokój lub dwa mniejsze z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27414g.

Mieszkanie 1-pokojowe, komfortowe (nowe budownictwo) zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27444g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 1 piętro, Leszno, na podobne lub mniejsze Poznań—Bydgoszcz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27444g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

2 pokoje z kuchnią, balkonem, skrytką, słonecznym, wyższy parter, dobry punkt, wejście wspólne ale spokojne, zamienię na samodzielne lub takie samo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K27218g.

Lokarskie

Dr Danecki, choroby skórno-weneryczne, Poznań, Czerwonej Armii 31. K27215g

Zguby

Zginęła legitym. szkolna na nazwisko Nowak Joachim wydana przez Technikum Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie. K2734p

Różne

Buty zamszowe, nubukowe, skórzane torebki, teczki płaszcze farbuję, odświeżam. 27 Grudnia 5. K27264g

Matrymonialne

Mam lat 33, pragnę poznać człowieka spokojnego w wieku od 33—40 lat może być wdowiec. Posiadam dziecko 14-letnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2732p.

Dla mej bratanicy szukam religijnego męża od 30—52 lat. Wdowiec niewykuczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2733p.

Jana Gniota

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE Z ZONAMI
Miejska Górka. K27408g

Kwiecień
25
wtorek

Imieniny
Marka,
Jarosława

Stońce:
wsch.: 4.34
zach.: 19.96

Teatry

OPERA — g. 19 — „Mazepa” (koniec około g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (koniec około g. 22)
NOWY — g. 16 — „Książę i Żebrak”
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne serce” (koniec około g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (koniec około g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 — „Gorączka w El Pao” (franc. 14 l.)
BALTYK — g. 11, 15.30, 18, 20.30 — „Babette idzie na wojnę” (francuski, 12 l.), g. 13.15 — „W zatoce Białych Niedźwiedzi” (pol.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Odwiedziny prezidenta” (pol. 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.45, 20.15 — „Sprawy wlamania” (włoski, 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Szczęściarz Antoni” (pol. 18 l.)
HUTNIK — nieczynny
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czas przeszły” (pol. 18 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Prawo jest prawem” (franc. 16 lat)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Jeździec znikąd” (USA 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „W ryt mie rock and rolla” (ang. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Rancho Texas” (polski 16 l.)
PIAST — nieczynny
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Tron we krwi” (jap. 16 lat)
SCALA — g. 16 — „Żyjąca pustynia” (USA 7 l.), g. 18, 20 — „Osa czarna” (ang. 18 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Fortunella” (włoski 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dama kameliowa” (USA 16 lat)
WOJSKOWE — nieczynny
WZASOWICZ — nieczynny
ZNICZ — g. 20 — „Młyn szczęścia”
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Paryż 1953”

Radio

PROGRAM I

7.35 — Poranna muzyka rozrywkowa; 7.45 — „Błękitna szafeta”; 8.06 — Muzyka i aktualności; 8.45 — Problemy ekonomiczne; 9 — Audycja dla klas V; 9.30 — Rodgers — Melodie z opt. „Południowy Pa cyfik”; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Poranny koncert muzyki popularnej; 11 — Melodie filmowe; 11.30 — Wieść tańcy i śpiewa; 11.50 — „Rodzica a dziecko”; 12.15 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 12.45 — Polskie melodie ludowe; 13.35 — Koncert życzeń; 14.15 — Koncert popołudniowy; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Koncert rozrywkowy; 16.05 — Przegląd filmowy — kamera; 16.35 — Muzyka rozrywkowa; 17 — Z życia ZSR; 18.05 — Dyskutujemy; 18.25 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.05 — Polska muzyka symfoniczna; 19.35 — Koncert orkiestr tanecznych; 20.30 — teatr PR „Matematyka”; 21.26 — „Po jednym utworze”; 22.15 — Gra Orkiestra Taneczna Polskiego Radia pod dyr. Edwarda Czernego;

PROGRAM II (POZNAN)

7.15 — „Błękitna szafeta”; 8.36 — Koncert Poznański Orkiestry Smyczkowej; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30 — Muzyka klasyczna; 10 — Program z dywanikiem; 11.25 — Audycja dla dzieci; 12.30 — Melodie ludowe; 12.45 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 14 — Piękne głosy, piękne melodie; 15.05 — Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Koncert życzeń; 16.45 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Muzyka rozrywkowa; 17.45 — Dziennik lektur; 18 — Melodie taneczne; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.15 — „To warto przeczytać”; 19.45 — P. Czajkowski; „Eugeniusz Oniegin” opera w 3-ach aktach; 21.27 — Magazyn turystyczny; 23.20 — Muzyka taneczna.

Telewizja

17.40 — Progr. dla dzieci „Podróż po świecie”, „Guzik i petelka”; „Książki czekają na ciebie”; (W-wa); 18.25 — Progr. pt. „Złote bawimy”; (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Film krótkometr. — (lok.); 20 — Transmisja z Teatru Ludowego w Nowej Hucie — widow. pt. „Radość z odzyskanego śmiechu”; — wg powieści J. Bandrowskiego — „Generał Barcz” (K-ce).

Dziury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAŹŁOWA — chirurgia, interna — ul. Długa
APTEKI:
Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Dobry start chałupników

Powstają domowe punkty usługowe

Wiadomość o utworzeniu w Poznaniu Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych wywołała wśród zainteresowanych duże zadowolenie. Już w pierwszych tygodniach istnienia tej placówki, mającej swą siedzibę w lokalu przy ulicy Głogowskiej 32, zgłosiło się do niej około 2 tysiące osób. Jest to liczba o wiele większa, niż Zrzeszenie może na razie zatrudnić.

W związku z tym kierownictwo Spółdzielni zamknęło listę zgłoszeń, ale wiele osób przychodzi tutaj nadal, by zasięgnąć informacji o możliwości dodatkowego dorobienia sobie w domu. Cennym jest również i to, że wielu z przychodzących, zwłaszcza emeryci, mający poza sobą długolletnią praktykę zawodową, przedkłada w Spółdzielni projekty oryginalnych artykułów. Gdyby więc tak uruchomiono więcej podobnych placówek.

Tymczasem zarząd Spółdzielczego Zrzeszenia przedsięwziął pewne kroki dla zagwarantowania placówce szybszego rozwoju. Nawiązano kontakty z różnymi przedsiębiorstwami państwowymi dla zapewnienia sobie kooperacji w produkcji. Przeprowadzono także odpowiednie rozmowy w banku, celem uzyskania odpowiednich kredytów.

Plany spółdzielni są rozległe. Przewidują one między innymi rozwijanie chałupnictwa oraz usług, szczególnie punktów napraw artykułów gospodarstwa domowego, prowadzenie zakładu zajmującego się produkcją luster i szlifowanego szkła, aktywizację przemysłu domowego i nabywanie od drobnych wytwórców wyrobów domowych.

Już w tej chwili chałupnicy zajmują się spawaniem wyrobów z tworzyw sztucznych oraz regeneracją kapsli z butelek od piwa. Kapsle te nie będą już wyrzucane. Powtórnie ich zużycie — jak twierdzi prezes Gumowski — pozwoli browarowi zaoszczędzić w ciągu roku około 250 tysięcy złotych. Ponadto Spółdzielcze Zrzeszenie kooperuje z kilkoma zakładami i pomaga im w montażu różnych części.

Zrzeszenie zaangażowało już pracowników do wykonywania różnych usług. Potrzeby w tej dziedzinie są duże. Spółdzielnia zamierza więc zajmować się naprawą pończoch, prasowaniem bielizny, napełnianiem długopisów, naprawą lalek, radioaparatów, kucharek elektrycznych i gazowych, instalacji elektrycznych i kanalizacyjnych, dorabianiem kluczy itp. Kierownictwo spółdzielni żywi też nadzieję, że duża pozycja w jej obrotach stanowić będzie skup różnych artykułów, zwłaszcza o charakterze regionalnym, wyrabianych w domach.

Takie są pierwsze kroki i za mierzania Spółdzielczego Zrzeszenia. Start jest jednak połączony z różnymi trudnościami. Niektóre przedsiębiorstwa zwlekają między innymi z udzieleniem zamówień, gdyż nie orientują się, że Zrzeszenie jest placówką upoważnioną. Sporo czasu zajęły też kierownictwu spółdzielni starania się o kredyty, od których uzależnione jest rozwinięcie szerszej

działalności i zaopatrzenie się w większą partię potrzebnych surowców.

W każdym razie znaczny napływ zgłoszeń wskazuje, że chałupnictwo i praca na pół etatach budzi nadal w społeczeństwie duże zainteresowanie. Niestety, istniejące w tym zakresie możliwości są nadal zbyt małe i odbiegają od istniejącego zapotrzebowania. Mimo zarządzeń nie wprowadzono jeszcze w dostatecznym stopniu pół etatów w handlu, a samo chałupnictwo, zwłaszcza w innych pionach poza spółdzielczością, rozwija się w nikłym stopniu.

BRONISŁAW LISOWSKI

Klinika dziecięca w nowych murach

Istniejąca od 4 lat II Klinika Dziecięca Akademii Medycznej, zajmująca dotychczas część pomieszczeń Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego przenosi się do nowo wyremontowanego budynku przy ul. Jackowskiej 42. Dotychczasowy stan rzeczy stwarzał zły warunki do pracy zarówno dla II Kliniki jak i dla Szpitala Wojewódzkiego.

W najbliższym czasie sytuacja ulegnie radykalnej poprawie, gdyż dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa, Klinika otrzymała pomieszczenia dawnej Stacji Krwiodawstwa. Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia nowo zaadaptowanych pomieszczeń. Przybyli na nią kierownicy Wojewódzkiego i Miejskiego Wydziału Zdrowia: dr A. Weinert i dr J. Koziński, rektor AM prof. dr W. Dega, profesorowie, pracownicy naukowcy, studenci AM oraz liczni przedstawiciele świata lekarskiego Poznania i województwa.

Według informacji — udzielonych nam przez kierownika Kliniki, prof. dr O. Szczepkiego, — Klinika liczyć będzie 50 łóżek. Głównymi kierunkami pracy w Klinice będą: endokrynologia oraz choroby sercowe u dzieci. Powstanie również oddział wcześniaków, pierwszy tego typu w Poznaniu. Wyposażono go w najnowocześniejsze urządzenia: inkubatory, butle tlenowe w każdym pomieszczeniu itp. Klinika rozpocznie pracę z dniem 1 maja.

Po uroczystości otwarcia II Kliniki odbyła się w sali wykładowej Akademii Medycznej akademii z okazji święta pracy 1 Maja. Po referacie doc. dr. E. Pawełczyka, wręczono ponad 100 pracownikom Akademii Medycznej nagrody. Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu chóru studentów AM. (stab)

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna im. F. Chopina wystąpiła, jak co roku, z reprezentacyjnym koncertem, obejmującym w programie kompozycje klasyczne i współczesne (z szczególnym uwzględnieniem autorów rodzimych). W imprezie udział wzięli soliści, orkiestra, zespoły instrumentów dętych, chór mieszany. Dobrze wypadła m. in. klasa prof. Geislera, który przygotował z uczniami i częścią „Kwintetu” znanego poznańskiego kompozytora W. Gniotą (instr. dete). Interesującą zabrawiała Symfonia B-dur J. Ch. Bacha, odegrana przez orkiestrę szkolną pod przystą batutą L. Reizera. Solidna dyscyplina wykazała również chór mieszany, kierowany przez prof. Kuleczyńskiego. Odspięto efektowną „Suitę weselną” Szeligowskiego i „Dudarsza” Paderewskiego. Spośród solistów wieczoru wyróżniła się Anna Dudar, uczennica roku dyplomowego (klasa prof. J. Zaklinskiej). Grała i cz. „Koncertu c-moll” Beethovena. Wykonanie należy określić jako bardzo staranne (wyrównana technika palcowa, gradacja dynamiki, zgranie z orkiestrą). Był to Beethoven dramatyczny, przepiękny momentami liryczny.

ZASTĘPCA

„Zazdrość i medycyna” w Teatrze Nowym

Dziś o godz. 19 odbędzie się w poznańskim Teatrze Nowym premiera sztuki według słynnej powieści Michała Choromańskiego p. „Zazdrość i medycyna”. Opracowanie dramatyczne: Anna Powalska, reżyseria: Jerzy Hoffman, scenografia: Anna Drodz-Zydroń, kierownictwo literackie: Jerzy Korczak, opracowanie muzyczne: Zenon Andrzejewski.

Udział biorą: Al. Konciewicz, R. Redliński, L. Detkowski, J. Flur, E. Kamiński, L. Pietraszak, E. Robaczewski, A. Orlicki i W. Przybylski. (w)

PSS podzieliła nadwyżkę

200 tys. zł na szkoły a 50.000 zł dla miasta

O mówienie działalności w roku ubiegłym i zamierzeń na przyszłość oraz dokonanie podziału czystej nadwyżki były głównymi punktami niedzielnego Walnego Zgromadzenia przedstawicieli członków Poznańskiej Spółdzielni Spożywców.

Po złożonych sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, podczas której mówiono o środkach, jakie należy przedsięwziąć dla zapewnienia jeszcze większego udziału PSS w zaopatrzeniu konsumentów. Jak wiadomo, Poznańska Spółdzielnia Spożywców jest jedną z największych placówek w tym pionie w kraju.

W planach na rok bieżący przewiduje zwiększenie obrotów do 920 milionów zł., w tym do 855,5 mln. zł. w de-talu i wypracowanie zysku w wysokości 18.061 tys. zł. W okresie do 1965 roku Spółdzielnia założy 51 sklepów w blokach z nowego budownictwa, w tym 9 w roku bieżącym.

Z zysku za rok ubiegły w wysokości ponad 15.807 tys. zł. postanowiono przeznaczyć (po potrąceniu przepisowych kwot na podatek dochodowy i fundusze: zasobowy, inwestycyjny i rozwojowy) około 2.108 tys. zł. na zbiorowe świadczenia dla członków i około 1.054 tys. zł. na fundusz pracowniczy. Ze wspomnianych kwot świadczeń dla członków przypadnie około 1.020 tys. zł. na zwroty od zakupów (w wysokości 0,5 procent do sumy 25 tys. zł), lub dopisy do udziałów dla tych, którzy swych zakupów nie rejestrowali.

Ponadto przyznano również 200 tys. zł. na budowę szkół, 50 tys. zł. na inwestycje komunalne w Poznaniu i 25 tys. zł. na pomoc dla spółdzielni uczniowskich. Niewykorzystana z roku ubiegłego nadwyżka wydatku je się na wyposażenie spółdzielczego domu handlowego, który — zgodnie z projektami — ma powstać w Poznaniu.

Samochodem do Złotych Piasków

Biurowi Turystyki Polskiego Związku Motorowego organizuje w bieżącym sezonie kilka wycieczek samochodowych nad Morze Czarne do Bułgarii w lipcu i sierpniu. Czas trwania wycieczki — pełne 22 dni. Atrakcyjny program przewiduje zwiedzenie Bratysławy, Budapesztu, Bukaresztu, oraz 9 dniowy pobyt nad Morzem Czarnym we Warnie (Złote Piaski) lub Nessebarze.

Poza tym Biuro Turystyki organizuje również w lipcu i sierpniu kilka atrakcyjnych wycieczek samochodowych nad Adriatyk do Jugosławii, na które przyjmowani będą wyłącznie aktywni członkowie Klubów i Sekcji Motorowych.

Ilość miejsc na obydwie trasy ograniczona.

Wszelkich bliższych informacji udziela Biuro Turystyki PZMot., ul. Libelta 26. (na)

Podczas walnego zebrania dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej oraz odznaczono Odznaką Zasłużonego Działacza Spółdzielczego Szczepana Adamskiego, Witolda Lisieckiego i Wandę Olsztyńską. (b)

Autobusem z Pogodna na Górczyn

Jeszcze przed 15 maja br. otwarta zostanie nowa linia autobusowa łącząca Górczyn z ul. Grunwaldzką. Autobus kursować będzie ulicami: Albą, Skiegiennego, Kasztanów do Palacza (narożnik Grunwaldzkiej). Na tej trasie ważne będą karty abonamentowe i bilety ulgowe.

Rozkład jazdy nowej linii dostosowany będzie do potrzeb pasażerów. MPK przewiduje, że autobus kursować będzie co 10 minut, a w razie mniejszej frekwencji — rzadziej.

Od 19 bm. MPK uruchomiło nocną linię trolejbusową na trasie Garbary-Naramowice. Trolejbus kursuje od godz. 23.40 do 3.40 co godzinę. (an)

INFORMUJEMY

MPK podaje do wiadomości, że ulgowe, miesięczne, pracownicze karty przejazdowe na linie autobusowe do Tarnowa Podgórnego i Konarzewa sprzedaje punkt przy ul. Słowackiego 19/21 (Dom Tramwajarzy). W tym samym punkcie odbywa się sprzedaż biletów okresowych i abonamentów miesięcznych na zamówienia zbiorowe zakładów pracy, które nie wykupiły tych abonamentów do 25 bm. Dla mieszkańców Włdy uruchomiono dodatkowy punkt sprzedaży kart tramwajowych przy ul. Madalińskiego 17.

Posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Balneoklimatycznego odbyło się 25 bm. o godz. 19 w sali Instytutu Balneoklimatycznego, ul. Słowackiego 8/10.

Zakład Energetyczny zawiadamia, że 26 bm. w godz. od 8-12, nastąpi wyłączenia prądu dla ulic: Dzierżyńskiego (do nr 285-350), Południowej, Góreckiej (115-169), Świerkowej, św. Trójcy, Fiołkowej, Wrzesowej, Szczepana (2-6) i Jaworowej (do nr 44).

Komisja Filologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk urządziła 25 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29, otwarte posiedzenie naukowe, na którym prof. dr Wiktor Weintraub wygłosi odczyt pt. „Carlyle a Mickiewicz”. Wstęp wolny.

Koziółki płacą

W 206 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziółki”, stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w Kolekturze 304 Slesin pow. Konin. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości 465.529 zł.

Ponadto ustalono 36 wygranych z czterema trafieniami po 4.600 złotych.

Wygrane z trzema trafieniami otrzymuje 2.010 uczestników gry po 82 zł.

Wygrane z dwoma trafieniami 31.159 uczestników gry po 7 zł.

pierwszy tego rodzaju przejaw „uczciwości”...

Pani B. M. prosi nas o opublikowanie wypadku gwoli ostrzeżeniu innych matek. Czynimy to — wyrażając zażalenie „przekonanie, że kierownictwo poradni zwróci uwagę na grasujących amatorów cudzej własności. (e)

W dniu 3 marca zamieściliśmy notatkę, w której zwróciliśmy uwagę konduktorom MPK na konieczność wywoływania przystanków tramwajowych. — Dyktacja tramwajów zapewnia nas w odpowiedni, że ponownie przypomniała swym pracownikom o obowiązku przestrzegania takiego nakazu, wydane bardzo dawno i nadal pozostającego w mocy...

Mielimy parokrotnie okazji przekonać się, że w zakresie informowania pasażerów, wielu konduktorów poprawiło swe postępowanie. Ale — nie wszyscy. Radzimy przeto ponownie przypomnieć zarządzenie, by wreszcie stało się powszechnie stosowanym dla dobra ogółu, a nie wyłącznie dla pasażerów niektórych tramwajów! (c)

TRZY POTRZY

Chemicznej Pralni przy placu przed kinem „Apollo”, jak dym, tak „dymi” — pisze nam mieszkalec domu przy ul. Piekary 19. Ponoć lokatorzy tej posesji odzwyczaili się już od otwierania okien, a dla zacerpnięcia świeżego powietrza udają się na dalekie peryferia.

Nie chcemy w tym przypadku przepisywać recepty. Wierzymy — że znajdują ją zainteresowane władze i... „właściciel” pralni. (c)

Dziwnie zwyczajnie stosuje ktoś z poradni „D” przy ul. Słowackiego 43. Doświadczyła tego p. B. M., która, po powrocie z gabinetu lekarza do poczekalni, nie zastała pozostawionego w dziecięcym wózku kocyka. Siostra dyżurna oświadczyła — na interpellację pacjentki — że nie jest to